

GTOS

WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 152 (10 619)

Poznań, czwartek 6 lipca 1978

Cena 1 zł
Wyd. AB

ZADANIA MIĘDZYNARODOWEJ ZAŁOGI „SOJUZA 30” WYKONANE

P. KLIMUK I M. HERMASZEWSKI POWRÓCILI NA ZIEMIĘ

Wysokie odznaczenia ZSRR i PRL dla obydwu kosmonautów

5 lipca 1978 roku po pomyślnym wykonaniu zaplanowanych badań i eksperymentów na pokładzie orbitalnego zespołu naukowo-badawczego „Salut 6 — Sojuz 29 — Sojuz 30” międzynarodowa załoga w składzie: dwukrotny bohater Związku Radzieckiego lotnik-kosmonauta ZSRR Piotr Klimuk i kosmonauta badacz, obywatel PRL Mirosław Hermaszewski, powróciła na Ziemię. Pracę na pokładzie stacji orbitalnej „Salut 6” kontynuują kosmonauci Władimir Kowalonok i Aleksander Iwanczenkow.

Aparat lądujący statku „Sojuz-30” dokonał łagodnego lądowania w przewi-

dzanym rejonie terytorium Związku Radzieckiego w odległości 300 km na zachód od miasta Celinograd. Samopoczucie kosmonautów P. Klimuka i M. Hermaszewskiego po wyłączeniu jest dobre.

W toku 7-dniowego lotu na pokładzie orbitalnego zespołu naukowo-badawczego „Salut 6 — Sojuz 29 — Sojuz 30” kosmonauci: Kowalonok, Iwanczenkow, Klimuk i Hermaszewski prowadzili obserwacje wizualne i fotografowali różne rejon powierzchni Ziemi w celu zbierania zasobów naturalnych, dokonali szeregu eksperymentów technologicznych i medycznych biologicznych, przysto-

wanych przez naukowców i specjalistów Związku Radzieckiego i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Między innymi w warunkach lotu kosmicznego otrzymano nowe materiały, badano wpływ nieważkości na powstawanie i rozwój kryształów półprzewodnikowych. Znaczna część badań dotyczyła problemu stworzenia optymalnych warunków dla zapewnienia podstawowych funkcji życiowych w warunkach długotrwałych lotów kosmicznych.

Pomyślnie zakończony kolejny międzynarodowy eksperyment kosmiczny jest nowym krokiem na drodze braterskiej wspól-

pracy krajów socjalistycznych, opartej na wielkiej zasadzie międzynarodowego proletariackiego.

Czterej kosmonauci wstali wczoraj wyjątkowo wcześniej. Pobudka nastąpiła o godzinie 5 czasu warszawskiego. Kontrola systemów stacji orbitalnej, poranna toaleta, ostatnie wspólne śniadanie. Potem — ostatnie przygotowania statku transportowego do powrotu na ziemię.

Godzina 9.04. — Rozpoczął się telewizyjny seans łączności. Kamera ukazała przejście pomiędzy przedziałem aparatury naukowej „Salut 6” a komorą przejściową stacji — hermetycznym członem, do którego z drugiej strony zamontowany jest węzeł cumowy. Za nim — człon połączeniowy „Sojuz-30”. W komo-

Dokończenie na str. 2

Przed Krajowym Zjazdem RSP

Rośnie postęp i zamożność zespołów gospodarstw rolnych Poznańskiego

W Poznaniu obradował wczoraj XIII Wojewódzki Zjazd Delegatów Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, jako ostatni ze zjazdów odbywających się w tym roku w kraju.

niezych Spółdzielni Produkcyjnych — Franciszek Tekliński oraz gospodarze województwa: I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada, wiceprezes WK ZSL i prorektor AR — Andrzej Du-



Podczas XIII Zjazdu Delegatów Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych w Poznaniu przemawiał Józef Ossowski — przewodniczący Rady WZRSP.

Fot. — R. Królak

Blisko 14-tysięczną rzeszę członków RSP reprezentowało ponad 130 delegatów. W Zjeździe uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Józef Tejchma, członek Prezydium i sekretarz Naczelnego Komitetu ZSL — Roman Malinowski, wiceminister rolnictwa i prezes Centralnego Związku Rol-

bas oraz wojewoda poznański — Stanisław Cozaś.

W referacie sprawozdawczym programowym, prezes WZ RSP — Jan Nowak scharakteryzował działalność poznańskich spółdzielni produkcyjnych oraz przedstawił założenia na przyszłość. Gospodarując na 11,8 procenta użytków rolnych województwa, spółdzielnie dostarczają 16,7 procenta zbóż, 22 procent rzepaku, prawie 20 procent żywności. Odgrywają ważną rolę w krajowej działalności spółdzielczości produkcyjnej. Poznań-

Dokończenie na str. 2

Wręczenie nagród laureatom konkursów „Mistrz gospodarności” i „Samorząd w służbie mieszkańców”



W Sali Kolumnowej Rady Państwa odbyło się wczoraj, z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR,

przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Henryka Jabłońskiego, spotkanie Prezydium OK FJN z przedstawicielami społeczności miast i osiedli miejskich — laureatów konkursów OK FJN: „Mistrz gospodarności” za rok 1977 oraz „Samorząd w służbie mieszkańców” za lata 1976—77.

Jak już informowaliśmy, w grupie miast do 5000 mieszkańców „Mistrzem gospodarności” został Brańsk (woj. białostockie). Tytuły wice mistrzów przyznano miejscowościom Rydzyna (woj. leszczyński) i Siewierz (woj. katowickie). W grupie miast od 5000 do 15 000 mieszkańców „Mistrzem gospodarności” zo-

stał Przeworsk (woj. przemyski). Tytuły wice mistrzów przyznano miejscowościom: Jastrów (woj. pilski) i Siubice (woj. gorzowski). Ponadto specjalne nagrody otrzymało 50 miast.

W konkursie dla osiedli miejskich szczególnie wyróżniły się w realizacji zadań konkursowych: komitet osiedlowy „Pilczyce” we Wrocławiu; Rada Spółdzielni „Osiedle Młodych” na Ratajach w Poznaniu; Komitet Osiedlowy nr 3 Spółdzielni Mieszkaniowej „Górniki” w Katowicach, Komitet Osiedlowy Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Lublinie, Komitet Osiedlowy nr 2 w Bolesławcu (woj. jeleniogórski), Komitet Osiedlowy „Leszczynka” w Lesznie, Komitet Osiedlowy „Dąbrowa” w Łodzi.

Wręczenia tytułów oraz nagród dokonali: Henryk Jabłoński, sekretarz KC PZPR — Zdzisław Zandarowski, wiceprzewodniczący OK FJN Wit

Dokończenie na str. 4

W 25-lecie pokojowej służby
pod flagą ONZ

E. Gierek przyjął delegację LWP

Z okazji 25-lecia pokojowej służby żołnierzy ludowego Wojska Polskiego pod flagą ONZ — I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął wczoraj kilkunastuosobową delegację żołnierzy ludowego Wojska Polskiego, reprezentującą blisko 12-tysięczną rzeszę żołnierzy Wojska Polskiego, którzy godnie reprezentowali i reprezentują imię Polski w różnorodnych międzynarodowych misjach pokojowych. (PAP)

V. Bilak u I sekretarza KC PZPR

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął przebywającego w Polsce na zaproszenie KC PZPR członka Prezydium, sekretarza KC KPCz Vasilę Bilaka.

W spotkaniu uczestniczyli członkowie Biura Politycznego, sekretarz KC Edward Babiuch, sekretarz KC Ryszard Frelek i zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC Lucjan Piatkowski.

W czasie rozmowy, która przebiegała w bardzo serdecznej atmosferze, omówiono węższe sprawy dalszego zacieśniania braterskich stosunków polsko-czechosłowackich a zwłaszcza realizację doniosłych ustaleń podjętych podczas niedawnego przyjacielskiego spotkania Edwarda Gierka i sekretarza generalnego KC KPCz Gustava Husaka oraz premii obu krajów Piotra Jaroszewicza i Lubomira Strouga-

★
W toku wizyty z Vasilę Bilakiem odbyli rozmowy Edward Babiuch i Ryszard Frelek. Przedyskutowano problematykę dalszego rozwoju współpracy między PZPR a KPCZ i między PRL a CSRS (PAP)

W Koninie i Poznaniu

Spotkania z delegatami na Festiwal



Pod hasłem „O antyimperialistyczną solidarność, pokój i przyjaźń” odbędzie się 28 lipca do 5 sierpnia w Hawanie XI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. Na tym międzynarodowym forum postępowej młodzieży ze 125 państw, nasz kraj reprezentować będzie 450-osobowa delegacja oficjalna oraz kilkusetosobowa grupa turystyczna. Przed odjazdem do stolicy Kuby delegaci przebywać będą na zgrupowaniu rozpoczynającym się za kilka dni w stolicy.

Wczoraj w Koninie i Poznaniu odbyły się spotkania władz politycznych tych województw z reprezentantami na hawański festiwal.

W spotkaniu w Koninie wziął udział I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR

Tadeusz Grabski; uczestnicy przedstawili główne problemy środowisk młodzieżowych, a także program przygotowań do festiwalu, zapewniając gospodarzy Konin, iż czteroosobowa delegacja województwa wraz z trzema członkami grupy turystycznej, godnie reprezentować tam będzie młodzież polską.

Również o różnorodnych formach przygotowań do „Hawany 78” mówiono w czasie spotkania młodzieży w gmachu KW PZPR w Poznaniu. Przewodniczący Rady Wojewódzkiej FSZMP — Tadeusz Kuraś podkreślił pełne i powszechne zaangażowanie młodych przed festiwalem, przejawiające się m. in. w licznie zorganizowanych seminariach i sesjach oraz w gromadzeniu funduszu festiwalowego, którego wysokość sięga obecnie w Poznaniu 857 000 zł. Województwo poznańskie reprezentować będzie w stolicy Kuby łącznie ponad 30 młodych ludzi — oprócz oficjalnych delegatów będą to członkowie grupy plastycznej „Od Nowa”, że glazury, turyści oraz laureaci ogólnopolskich konkursów. W przededniu wyjazdu na zgrupowanie do stolicy, przedstawili

Dokończenie na str. 2

Zmarł J. Mietkowski

4 lipca br. zmarł w Warszawie w wieku 55 lat Jan Mietkowski — zastępca członka KC PZPR, minister kultury i sztuki.

Zmarły urodził się w Nieświeżu. Ukończył studia filozoficzne w Uniwersytecie Warszawskim. Już w 1944 r. rozpoczął w Lublinie pracę dziennikarską, będąc jednym z pierwszych organizatorów radia w Polsce Ludowej. Od tego czasu był związany z Komitetem d.s. Radia i Telewizji, pełniąc m. in. funkcje naczelnego redaktora Programu III PR oraz zastępcy przewodniczącego Komitetu.

Na VII Zjeździe PZPR Jan Mietkowski został wybrany zastępcą członka Komitetu Centralnego partii. W latach 1974—1978 był przewodniczącym Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Na stanowisko ministra kultury i sztuki został powołany w marcu 1978 r.

Za zasługi w pracy zawodowej i społecznej zmarły odznaczony był licznymi odznaczeniami, a wśród nich Orderem Sztandaru Pracy II klasy. (PAP)

E. Wojtaszek zakończył wizytę we Francji

Wczoraj zakończył oficjalną wizytę we Francji minister spraw zagranicznych PRL — Emil Wojtaszek.

Tego dnia został opublikowany komunikat o wizycie. W czasie pobytu we Francji min. E. Wojtaszek został przyjęty przez prezydenta Valéry'ego Giscarda d'Estaing.

W czasie rozmów ministrowie spraw zagranicznych Polski i Francji podkreślili znaczenie, jakie przywiązują do tego rodzaju spotkań, będących rezultatem podpisanej w 1975 roku karty zasad przyjaźni współpracy między obu krajami. Wyrazili oni zadowolenie z możliwości kontynuowania dialogu polsko-francuskiego, upamiętnionego w wczorajszym oficjalnym wyjeździe we Francji I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka.

Minister E. Wojtaszek zaprosił ministra Louisa de Guiringaud do złożenia oficjalnej wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Sesja Rady Najwyższej

Wczoraj rozpoczęła się na Kremlu sesja Rady Najwyższej ZSRR. Obradują na osobnych posiedzeniach obie izby tego organu — Rada Związku i Rada Narodowa. Porządek obrad, zatwierdzony na oddzielnych posiedzeniach obu izb zawiera następujące punkty: projekt ustawy o Radzie Ministrów ZSRR, projekt ustawy o trybie zawierania, realizacji i wycofania przez ZSRR międzynarodowych porozumień, zatwierdzenie dekretów Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

Referat o projekcie ustawy o Radzie Ministrów ZSRR wygłosił premier A. Kosygin.

Obrady parlamentu LRB

Dwudniowe obrady Zgromadzenia Ludowego Bułgarii zakończyły się wczoraj uchwaleniem deklaracji, która pozostaje w związku z ogłoszonym przez ONZ mie-

dzynarodowym rokiem walki z apartheidem. W deklaracji podkreślono moralne i materialne poparcie dla zlikwidowania wszelkich form ucisku i zwraca się uwagę światowej opinii publicznej na podejmowane przez niektóre kraje NATO próby umocnienia swych neokolonialnych wpływów.

ZSRR — Madagaskar

W Moskwie opublikowano wczoraj radziecko-malgaski komunikat o rezultatach oficjalnej wizyty, jaką złożył w ZSRR prezydent Demokratycznej Republiki Madagaskaru — D. Ratsiraka (29 czerwca do 5 lipca br.)

Wstrząsy w Rumunii

Bukareszteńskie „Centrum fizyki Ziemi i sejsmologii” poinformowało, że we wtorek 4 lipca o godz. 17.17 nastąpiły słabe wstrząsy tektoniczne z epicentrum w strefie Vrancea. Na głębokości 110 km jego nasilenie wyniosło 2

stopnie w skali Mercallego. Wstrząsy nie były odczuwalne w Bukareszcie. Nie spowodowały one strat materialnych.

Protesty w RFN

Mnożące się przypadki zwolnień z pracy postępowych działaczy społecznych RFN wywołały nowe fale protestów przeciw dyskryminacyjnemu przepisom o zakazie zatrudniania w instytucjach państwowych członków organizacji demokratycznych.

Zamach w Mediolanie

Wczoraj rano dokonano w Mediolanie zamachu na jednego z dyrektorów znanych zakładów gumowych „Pirelli”. 45-letni G. Manca został ranny w nogi przez terrorystów (mężczyzn i kobietę) w momencie, gdy wychodził z domu. Sposób jego przeprowadzenia wskazuje, że sprawcami postarzelnia Manca są członkowie „Czerwonych brygad”.

od GŁOSY

Osiem dni przebywał w Kosmosie Polak — Mirosław Hermaszewski na statku, którym dowodził radziecki kosmonauta Piotr Klimuk. Współ z pozostałą dwójką przebywających na stacji orbitalnej „Salut 6” kosmonautów, nasz rodak przeprowadził szereg ważkich i potrzebnych nauce — a także codziennej praktyce — eksperymentów. Wczoraj skończył się ów istotny epizod polskiej współpracy w międzynarodowym programie kosmicznym „Interkosmos”. Skończyła się zarazem wielka przygoda w międzygwiazdnej przestrzeni.

Zarówno lot ku stacji orbitalnej, pobyt na niej jak i precyzyjne lądowanie udowodniły ponownie niezawodność ludzkiej myśli technicznej. Zarazem pełną sprawność wykazał polski kosmonauta, co potwierdziło nie tylko jego osobiste zalety fizyczne i umysłowe, cechy charakteru, lecz także doskonale przygotowanie go przez naukowców i pilotów radzieckich.

Pierwszy polski start w Kosmos mamy za sobą. Wpisał go do swego życiorysu major Wojska Polskiego M. Hermaszewski, który po wsze czasy będzie naszym pierwszym. „Na dole” w centrum dowodzenia, czuwał równocześnie nad sprawnym przebiegiem lotu, pośród innych, kosmonauta — konsultant ppłk. Zenon Jankowski. I on wszedł w ciąg kilku minionych dni do historii kosmonautyki. Zapewne za nimi pójdą inni, wszak program „Interkosmosu” nie kończy się. I znów będziemy przeżywać emocje. Jednak nie tak wielkie, jak z okazji tego pierwszego polskiego startu, lotu, pobytu w Kosmosie i lądowania.

EC

Telefony GŁOSZA

Wczoraj na ul. Wielkowiejskiej w Lesznie rowerzystka zderzyła się z samochodem „Syrena”, w wyniku czego doznała obrażeń ciała i została przewieziona do szpitala.

W jeziorze Zamkowym w Wąlczu (woj. pilskie) utonął 74-letni mężczyzna, cierpiący na zaburzenia psychiczne.

W Wieruszowie (woj. kaliskie) na ul. Wrocławskiej 4-letnia dziewczynka wbiegła na jezdnię i została potrącona przez „Wolgę”. Dziecko doznało obrażeń ciała i przebywa w szpitalu.

Na ul. Warszawskiej w Wieruszowie kierowca taksówki po tracił na przejściu dla pieszych kobietę; ranna przewieziona do szpitala.

Obrażenia ciała doznał rowerzysta, który wyjeżdżając z drogi polnej na trasę E-12 zderzył się z samochodem osobowym. Wypadek zdarzył się w Wieruszowie.

W Woli Droszewskiej (gmina Górzysze Wielkie, woj. kaliskie) „Fiat 125p”, kierowany przez mężczyznę będącego pod wpływem alkoholu, uderzył w przydrożne drzewo. Kierowca i jego syn doznał obrażeń ciała.

Do szpitala w Sycowie przewieziono ciężko rannego chłopca, potrąconego w trakcie przebiegania jezdni przez „Fiat” 125p. Wystrzał zdarzył się w Gąsawicach (gmina Syców, woj. kaliskie).

(gra)

Sprostowanie

We wczorajszej relacji z ogólnopolskiej inauguracji akcji letniej 1978 w Podgajach (woj. pilskie), z winy sprawozdawcy znalazły się nieścisłości. Za rząd Główny Związek Nauczycielstwa Polskiego reprezentowali wiceprezes ZG — Czesław Banach, po nadto na imprezie uczestniczyli komendant chorągwi ZHP z całego kraju. Przepraszamy. (—)

P. KLIMUK I M. HERMASZEWSKI
POWRÓCILI NA ZIEMIĘ

Dokończenie ze str. 1

rze przejściowej Piotr Klimuk i Mirosław Hermaszewski w towarzystwie Aleksandra Iwana czeńkowa, w przedziale aparatury naukowej „Salut” — Władimir Kowalok. „U nas dziś na pokładzie pożegnanie — mówi dowódca orbitalnego laboratorium, — „Kaukazy” zakończył program eksperymentów naukowych i znajdują się już na progu naszego domu...”

„Wprost trudno mówić — odpowiada P. Klimuk, któremu wzruszenie dawało głos — tak przyzwyczailiśmy się do chłopców. Po prostu bardzo wam dziękujemy”.

„Nu, nadajcie, rzebiata. Miak koj posadki” — to Kowalok jeszcze raz podsuwa się do komory przejściowej i serdecznie obejmuje najpierw Klimuka, potem Hermaszewskiego. Następuje ogólna wymiana uścisków, ostatnie pożegnanie. „Dobrze było razem pracować”, „na razie — przyjaciele” — dobiegają z głośników urywane zdania.

„Kaukazy” przechodzą do „Sojuza 30”. Jeszcze chwila — i powoli zaczyna zamykać się luk oddzielający statek i stację orbitalną. Widzimy, jak od strony „Salut” operacje tę nadzoruje inżynier pokładowy — Aleksander Inwanczenkow.

Godz. 9.07 czasu warszawskiego. Luk zamknięty — melduje W. Kowalok. Za parę minut wrócimy na swoje stanowiska robocze.

Pożegnanie przyjaciół i towarzyszy pracy na orbicie za kończono.

Od chwili zamknięcia luku przejściowego — kontrolę nad „Sojuzem 30” przejmują tak zwana mała sala Centrum Kierowania Lotem. Przechodzi do niej kierownik lotu — kosmonauta Aleksiej Jelisiejew, który nadzorować będzie operację lądowania.

Kolejny seans łączności — o godz. 10.33. Znowu rozlega się w przestrzeni śpiewne zawołanie: „Kaukaz” ja „Zaria” — na swiaz”, „Kaukazy” informują, że w ciągu 30 minut kontrolowali hermetyczność luku przejściowego, że nie stwierdzono żadnych zmian w ciśnieniu. „Zorza” przekazuje z kolei na statek dane dotyczące rozłączenia się „Sojuza 30” i zespołu orbitalnego.

Jeszcze jedno okrzese Ziemie. Trwa ono, podobnie jak wszystkie poprzednie, półtoręgodzinne — wydaje nam się, że czas płynie coraz szybciej. Zespół orbitalny „Sojuz 29 — Salut 6 — Sojuz 30” znowu przelatują nad terytorium Kraju Rad.

W eterze słychać: „Do rozłączenia pozostało jeszcze 20 sekund, 10 sekund, 5, 4, 3, 2, 1 — start”. Godzina 12.12 czasu warszawskiego. Kilka chwil milczenia, na monitorze widzimy ukazywany przez zewnętrzną kamerę telewizyjną „Salut 6” biały obraz „Sojuza 30” — jeszcze połączony ze stacją orbitalną. Nagle statek drga i — odepchnięty silnymi sprężynami — wleciał cumowniczo — powoli odpływa w głąb ekranu.

Wciążają się silniki naprowadzania i orientacji przyspieszając operację rozłączenia. Statek i stacja wykonują manewry na orbicie. Towarzyszy im gwar radiowych rozmów.

O godz. 12.14 rozlega się meldunek „Kaukazów”: „Stacja odchodzi w prawo i w dół”. Szybka wymiana ostatnich zdań między obu rozdzielającymi się załogami. „Do zobaczenia”. „Wszystkiego najlepszego, dziękujemy bardzo!”

Pożegnanie na orbicie zakończone. Rozdzielenie statków i stacji przebiegło zgodnie z programem.

O godz. 13.39 czasu warszawskiego zostaje włączony program lądowania. Napływają informacje, że wszystko przygotowane jest do lądowania. Padają krótkie dane: teren równinny, pogoda dobra, widoczność do 10 km. Szybkość wiatru do 10 metrów na sekundę.

Temperatura do 25 stopni. „Wszystcy są zadowoleni — dodaje Szatalow — z waszej pracy przez cały czas trwania lotu. Mamy nadzieję, że tak będzie również przy lądowaniu. W czwartek oczekujemy was już w Gwiezdnym Miasteczku... Wzieliśmy pod uwagę waszą doskonałą pracę — żartuje — i postanowiliśmy nie zatrzymywać was długo w Rosji. Jak czujecie się Mirosław?”

„Doskonale — odpowiada Hermaszewski. Pełna zdolność do pracy. Żal było rozstawać się z przyjaciółmi na orbicie. Chcielibyśmy zostać tam jeszcze jeden — dwa tygodnie...”

„Program jest programem i trzeba go ściśle przestrzegać — żartobliwie strofuje kosmonautów Szatalow.

„Na Ziemi wszystko przygotowane już do przyjęcia „Sojuza 30”. Określono precyzyjnie miejsce lądowania: 51 stopni 7 minut szerokości północnej i 67 stopni 10 minut długości wschodniej — około 300 km na zachód od Celinogradu.

W pełnej gotowości są samoloty i śmigłowce ekip poszukiwawczych — które zwa się tak właściwie się tradycją, gdyż obecnie praktycznie czekała ona w oznaczonym punkcie, do którego jak po sznurku trafia w swym kierunku lądowisko statku kosmicznego. Zajął już wyznaczone na te operacje miejsca statki Akademii Nauk ZSRR, które przekażą za pośrednictwem swych potężnych anten do centrum kierowania lotem informacje o poszczególnych fazach manewru lądowania.

Na ekranie sali CUP — jak brzmi rosyjski skrót Ośrodka Kierowania — widoczna jest już wyraźnie jasna linia ostatniego — 126 — okrzesa „Sojuza 30”. Przebiega nad Ziemią Ognistą, przecina Atlantyk, w rejonie Lagos wchodzi nad Afrykę, by opuścić ją na wschód od granicy libijsko-egipskiej. Od zachodu mijają Cypr, Grecja, Turcja i nad granicą ZSRR wchodzi w rejonie Białym, przecinając następnie Morze Kaspijskie na południe od ujścia Wolgi. Urywa się w północnym Kazachstanie.

O godz. 14.44 nastąpił zapłon silnika statku, który pracuje przez 208 sekund. Potężny impuls hamowania — 130 metrów na sekundę — strąca „Sojuz 30” z orbity i statek wchodzi na trajektorię kierowanego lądowania.

Kilka minut później „Kaukazy” wchodzi w strefę bezpośredniej łączności radiowej z CUP, za przekaznik służy znajdujący się na Morzu Śródziemnym statek „Kosmonawt Władimir Komarow”. Kosmonauci meldują, że pojazd kosmiczny utrzymuje się precyzyjnie w założonej trajektorii lotu, nie ma przeciążeń, a samopoczucie załogi jest dobre. Mjr Hermaszewski — wykończając ostatni dogodny moment — znowu wygląda przez iluminator i głośno zachwycia się wyglądem południowo-zachodnich wybrzeży kontynentu afrykańskiego.

Operator CUP co chwila podaje położenie „Sojuza 30”. O godz. 14.51 znajduje się on na wysokości 320 km i od miejsca lądowania dzieli go 9.800 km. Cztery minuty później wysokość 280 km i odległość od miejsca lądowania 8000 km.

O godz. 15.02 „Kaukazy” utrzymują stałą łączność z Ziemią i meldują, że zgodnie z programem nastąpiło oddzielenie lądowiska „Sojuza 30” od przedziału orbitalnego i członu silnikowego. Sprawy to mikroładunki — wybuchowe umieszczone w bolcach łączących 3 człony statku. Jak poinformował dzień wcześniej za statek kierownika lotu, Wiktor Błagow, gdyby to nie nastąpiło jest jeszcze awaryjny ładunek wybuchowy, który może w razie potrzeby rozzerwać te połączenia. Oddzielenie lądowiska nastąpiło na wysokości około 180 km — nad Libią.

Mjr Hermaszewski informuje Ziemię, że pojazd przelatuje nad Morzem Śródziemnym. Jeszcze chwila — i lądownik „Sojuz 30” wchodzi nad Turcję na wysokości około 100 km w gęste warstwy atmosfery. Jest godz. 15.07 pojazd wchodzi w atmosferę pod osłoną termiczną. Zaczyna się hamowanie.

O godz. 15.17 czasu warszawskiego na wysokości około 9 km otworzyła się czasza spadochronu lądowiska „Sojuza-30”. Prędkość opadania 6—8 m/sek.

O godz. 15.31 czasu warszawskiego lądownik „Sojuza-30” pomyślnie wylądował w północnym Kazachstanie. Sześć minut później obaj kosmonauci wyszli z lądowiska statku „Sojuz-30”. Po wyjściu odbył pierwszą na Ziemi rozmowę z dziennikarzami.

ODZNACZENIA
DLA KOSMONAUTÓW

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wydało dekret o nadaniu Mirosławowi Hermaszewskiemu tytułu Bohatera Związku Radzieckiego i wręczeniu mu Orderu Lenina oraz Medalu Złotej Gwiazdy. Piotr Klimuk, dwukrotny Bohater Związku Radzieckiego, został odznaczony Orderem Lenina. Oba dekrety podpisał Leonid Breżniew.

*

W związku z pomyślnym zakończeniem lotu statku kosmicznego „Sojuz-30”. Rada Państwa PRL podjęła wczoraj uchwałę o nadaniu Orderu Krzyża Grunwaldu I klasy kosmonauce — badaczowi mjr. dypl. pilotowi Mirosławowi Hermaszewskiemu, Orderu Krzyża Grunwaldu I klasy lotnikowi — kosmonauce ZSRR, płk. Piotrowi Klimukowi, Krzyża Komandorskiego Orderu Odrodzenia Polski ppłk. dypl. pilotowi Zenonowi Jankowskiemu.

HISTORYCZNE I NARODOWE
ZNACZENIE LOTU

Zakończył się lot polsko-radzieckiej załogi w Kosmos. Wszystkie Polacy przyjęli z ulgą tę wiadomość, chociaż nikt nie wątpił w jej pomyślność.

Tak na gorąco, wśród wszystkich aspektów sprawy, na czoło wysuwa się ten, że polski obywatel kraju, który samodzielnie nie mógłby o tym marzyć, wziął udział w wyprawie kosmicznej.

Stało się to dzięki stosunkom dwóch krajów socjalistycznych, które nie mają precedensu w historii, stosunkom braterstwa i przyjaźni w rodzinie socjalistycznej, w której Kraj Rad dzieli się swoją potężną bazą techniczną ze swoimi przyjaciółmi, i to na zasadzie bezinteresowności. Fakt ten ma ogromną wymowę w wielu aspektach.

Polska starała się wnieść swój skromny wkład do programu badawczego „Interkosmos”. Powołaliśmy Komitet Badań Kosmicznych PAN, opracowaliśmy program badań czy oraz podjęliśmy się budowy aparatury elektronicznej, laserowej, cyfrowej, pomiarowej. Nasz udział w programie kosmicznym oznacza dostęp do jego wyników, tak pomiarowych jak i praktycznych, w szczególności z zakresu łączności satelitarnej, meteorologii, geofizyki, kartografii, telemetrii, rozpoznawania lotów i wielu innych, nie mówiąc już o szeregu cennych badaniach podstawowych.

Dla kraju Kopernika lot naszego rodaka mjr. Mirosława Hermaszewskiego w Kosmos ma znaczenie historyczne i narodowe. Dla ludowego Wojska Polskiego to powód do dumy i satysfakcji z poziomu i przygotowania jego kadry.

Nade wszystko jednak jest to jeszcze jeden najbardziej konkretny i rzeczowy wyraz naszej niewzruszonej, braterskiej przyjaźni, dobra najwyższego w stosunkach między naszymi narodami. (PAP)

Rośnie
postęp i zamożność

Dokończenie ze str. 1

skie bowiem dysponuje 12,9 procenta zespołowych użytków rolnych, dając z tego areału 18,9 procenta produkcji towarowej.

Duże znaczenie dla wzrostu aktywności społeczno-gospodarczej tego sektora rolnictwa ma sprzyjający klimat polityczny. Liczba spółdzielców stale powiększa się o wielu młodych dobrych rolników, którzy we wspólnym działaniu widzą lepszą przyszłość własnych rodzin i postęp w rolnictwie. W ciągu minionych dwóch lat areał, będący we wspólnym władaniu wzrósł o 16 procent, na stały też korzystne zmiany w strukturze zasiewów i wysokości plonów, a także wzrost pogłowia bydła, trzody chlewnej i owiec. Małe zespołowe gospodarstwa połączyły się w wielkotowarowe rolnicze kombinaty spółdzielcze. Znaczące osiągnięcia odnotowuje się w rozwiązywaniu problemów społecznych, bytowych i kulturalnych.

Spółdzielnie produkcyjne nie osiągnęły jeszcze pułapu możliwości rozwojowych. Istnieje 7 gmin (Buk, Gródzisk, Gniezno, Łubowo, Mieścisko, Nowe Miasto i Suchy Las), gdzie dotychczas nie działa żadne spółdzielcze gospodarstwo; w innych zaś dostrzegano wiele nie wykorzystanych możliwości produkcyjnych, zróżnicowa-

ny poziom gospodarowania i wyposażenia w nowoczesne środki produkcji.

W dyskusji wskazywano na słabe strony w działalności spółdzielni, podkreślając znaczenie wykorzystania budynków inwentarskich dla dalszego wzrostu pogłowia i konieczność powiększenia oraz racjonalnego wykorzystania własnej bazy paszowej, na doskonalenie agrotechniki i wzrost roli samorządu.

W dyskusji zabrał też głos wicepremier Józef Tejchma wyrażając w imieniu Komitetu Centralnego partii oraz rządu uznanie dla coraz sprawniejszej działalności zespołowej gospodarki, postępu produkcyjnego we wszystkich podstawowych działach. Zwrócił też uwagę na konieczność ściślejszego powiązania RSP ze środowiskiem chłopskim. Stwierdził też, iż rozwój uspołecznionego rolnictwa w Polsce nie może się dokonywać na drodze likwidacji gospodarstw chłopskich, lecz na jej przeobrażeniu w gospodarke kolektywną.

Zebrań dokonali wyboru 31 członków i 4 zastępców Rady WZRP oraz wybrali 24 delegatów na Krajowy Zjazd RSP, który odbędzie się pod koniec bieżącego roku. (zd)

Spotkania z delegatami

Dokończenie ze str. 1

wiciele poznańskiej młodzieży poinformowali o swych zamierzeniach związanych z festiwalem. W imieniu kierownictwa wojewódzkiej instancji partyjnej życzenia udanego

pobytu i owocnych obrad służących sprawie pokoju i postępu na świecie, złożył sekretarz KW PZPR — Bogdan Waligórski.

Podobne spotkania odbędą się w najbliższym czasie w Kaliszu, Lesznie i Pile. (wig)

Znow ciężkie walki w Bejrucie

Po doniesieniach o „względnie spokojnym” jakiegoś panować miał w Bejrucie w nocy i nad ranem, wczoraj około południa napłynęły informacje o ponownych ciężkich walkach i

pojedynkach artyleryjskich. Walki ogarnęły rozległe obszary miasta — od portu przez centralną dzielnicę handlową po wschód na wschodzie Bejrutu. W mieście znowu zaczyna brakować żywności. (PAP)

KRONIKA DNIA

KOLEGIUM MINISTERSTWA OŚWIATY I WYCHOWANIA W PILE

Pod przewodnictwem ministra oświaty i wychowania — Jerzego Kuberskiego odbyło się w Pile wyjazdowe kolegium Ministerstwa Oświaty i Wychowania. Wzięli w nim udział przedstawiciele Głównej Kwatery ZHP z naczelnikiem ZHP — Jerzym Wojciechowskim, kuratorzy oświaty i wychowania oraz komendanci chorągwi ZHP z całego kraju. W obradach uczestniczyli również przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych województwa pilskiego — sekretarz KW PZPR Anna Tyczyńska i wicewojewoda Bronisław Frankowski.

Uczestnicy spotkania przedyskutowali zadania oświaty w pierwszym roku wdrażania nowego systemu edukacji narodowej oraz zadania ZHP w warunkach szkoły dziesięcioletniej. Ocenił również stopień realizacji — przy udziale ZHP — programu rozwoju kultury fizycznej. (ryk)

UDZIAŁ LWP W POKOJOWYCH ORGANACH
MIĘDZYNARODOWYCH

W lipcu br. mija 25 lat polskiej, żołnierskiej służby w pokojowych organach międzynarodowych. Generalowie, oficerowie, żołnierze ludowego Wojska Polskiego pełnili w tym okresie i pełnią nadal różnorodne, zawsze niezbędne funkcje w międzynarodowych komisjach powoływanych dla przywrócenia pokoju i przestrzegania układów rozejmowych w Azji i Afryce.

Z tej okazji, odbyła się wczoraj w Wojskowej Akademii Politycznej im. F. Dzierżyńskiego w Warszawie, konferencja naukowa poświęcona pokojowym misjom ludowego Wojska Polskiego po II Wojnie Światowej. (PAP)

„Mały Lotek”

LOSOWANIE I

6, 13, 14, 29, 33

LOSOWANIE II

9, 11, 18, 33, 35

Koncówka banderoli 7402

„Express-Lotek”

17, 21, 42, 46, 47

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie na ogół duże, okresami przelotne opady deszczu.

Temperatura maksymalna od 18 do 20 stopni, minimalna od 10 do 11 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich.

Wczoraj o godz. 19 zanotowano: w Kaliszu 18 stopni, w Koninie, Lesznie, Pile i Poznaniu — 21 stopni; ciśnienie 766,8 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”. POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-955 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Coffa, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacyjny 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

J-18

Oszczędzanie dotyczy wszystkich

Energetyka i jej napięcia

Już po raz kolejny w ciągu roku problemem zaopatrzenia kraju w energię elektryczną były tematem rozpatrywanym na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR. To szczególnie zainteresowanie sprawami energetyki wynika z faktu, iż jej rozwój stał się ostatnio jednym z podstawowych czynników, decydujących o dalszym postępie gospodarczym i o możliwościach sprawnego wykonywania rosnących zadań społeczno-ekonomicznych.

O zależności tej trzeba pamiętać zawsze — na długo przed tak zwanymi zimowymi szczytami energetycznymi, kiedy to zapotrzebowanie na energię osiąga najwyższy poziom i kiedy też (jak w roku ubiegłym) energetyka boryka się z największymi kłopotami.

Bieżący rok nie jest pod tym względem łatwiejszy. Według ocen specjalistów, elektrownie będą musiały dostarczyć ponad 116 mld kWh energii, czyli o około miliard kWh więcej niż zakładał plan roczny. Jednocześnie przewiduje się, iż w okresie jesienno-zimowym szczytowe zapotrzebowanie na moce energetyczne rozbudowywanego przemysłu i gospodarki komunalnej będzie o około 1500 MW większe niż w 1977 roku. Jest to wprawdzie przyrost potrzeb nieco wolniejszy od ubiegłorocznego, ale i tak bardzo wysoki i trudny do zaspokojenia.

W tej sytuacji — jak podkreślono na posiedzeniu Biura Politycznego — szczególne znaczenie ma terminowa realizacja napiętych zadań inwestycyjnych w energetyce. Plan przewiduje uruchomienie do końca bieżącego roku nowych bloków o łącznej mocy 2470 MW, czyli więcej niż kiedykolwiek.

W roku bieżącym mają jeszcze rozpocząć produkcję 2 bloki po 200 MW w Rybniku, 2 bloki 200 MW w siłowni „Jaworzno III” oraz 2 turbosopły o łącznej mocy 250 MW w elektrowni szczytowo-pompowej „Porąbka-Zar”. Ponadto w IV kwartale br. powinien być uruchomiony blok o mocy 500 MW w Kozienicach. Plan inwestycyjny przewiduje jeszcze uruchomienie szeregu nowych bloków ciepłowniczych w elektrociepłowniach i kotłowniach.

Budowa tych obiektów przebiega jednak z dużymi trudnościami. Mimo przyznanego priorytetu, stopień zaawansowania inwestycji w elektrowniach jest niższy od średniej krajowej i grozi niewykonaniem planu. Dotyczy to zwłaszcza siłowni kozienickiej oraz elektrociepłowni w Rybniku, gdzie już opóźnionych jest wiele robót. Przyczyną tego były braki w dostawach materiałów (m. in. kruszywa, stali, kabli, armatury, farb i materiałów izolacyjnych), niedostateczny potencjał wykonawczy oraz nieterminowe dostawy maszyn i urządzeń (głównie młynów węglowych). Odrobienie tych zaległości jest sprawą niezwykle ważną. Wymagać to będzie pełnej mobilizacji załóg budowlanych oraz wzmocnienia dyscypliny w wywiązywaniu się ze swoich zobowiązań wszystkich kontrahentów inwestycyjnych energetyki. Sprawa ta, jest tym istotniejsza, że ponad połowa nowych bloków będzie przechodziła próby eksploatacyjne w końcu roku, a więc już w okresie szczytowych obciążeń.

Niemniej ważne znaczenie przywiązuje się do kampanii remontowej, którą w bieżącym ro-

ku objęto 85 procent urządzeń wytwarzających energię elektryczną i ciepłą (o łącznej mocy prawie 16 000 MW). I w tym jednak przypadku — warunkiem terminowego i pełnego wykonania zadań remontowych jest poprawa dyscypliny dostaw części zamiennych, m. in. do młynów węglowych, urządzeń nawęglania, pomp, wentylatorów oraz silników elektrycznych dużej mocy. Zależać będzie od tego sprawności i jakości remontów oraz powodzenia wieloletnich programów modernizacyjnych realizowanych w energetyce. To zaś z kolei wpłynie na pracę elektrowni w najtrudniejszych miesiącach zimowych. Warto bowiem podkreślić, iż zmniejszenie awaryjności bloków tylko o 1 procent mocy osiągalnej (tyle przewiduje tegoroczny plan) — pozwoli w okresie szczytu energetycznego na zwiększenie mocy dyspozycyjnej naszych siłowni o około 200 MW.

Wysiłkowi inwestycyjnemu i remontowemu towarzyszyć musi racjonalniejsza i oszczędniejsza gospodarka energią i paliwami u każdego odbiorcy. Równie ważnym bowiem problemem jest też zgromadzenie niezbędnych zapasów węgla kamiennego, węgla brunatnego oraz oleju opałowego przed szczytem zimowym. Już dziś wysiłkiem górników i kolejarzy rozpoczęto zwiększone dostawy paliw do elektrowni i elektrociepłowni tak, aby zgromadzić do końca września na przykład około 4 mln ton mialu energetycznego. Wielkość tych zapasów będzie jednak zależna od oszczędności energii w ciągu całego roku tym bardziej, że mieliśmy do połowy maja przedłużony sezon grzewczy i przez to zużyliśmy w energetyce ponadplanowo około 1,5 mln ton węgla.

Licząc się z ewentualnością niedostatku mocy elektroenergetycznej w następnym szczycie zimowym, już więc teraz w zakładach przemysłowych i w całej gospodarce trzeba podjąć takie działania oszczędnościowe, które umożliwią w sposób najbardziej efektywny wykorzystanie naszego — wcale niemałego — potencjału energetycznego.

Znaczne oszczędności można uzyskać przesuwając na przykład w przemyśle czas wykonania remontów niektórych, najbardziej energochłonnych, urządzeń na okres zimowy. Spore efekty dałoby także przesunięcie w przemyśle części zadań produkcyjnych z drugiej na trzecią zmianę oraz większa gospodarność w zużywaniu energii przez odbiorców komunalnych i prywatnych. Oprócz tego przewiduje się ewentualne zastosowanie w stosunku do niektórych odbiorców uspołecznionych ograniczeń w poborze mocy, ale w takim stopniu, aby nie zakłóciło to normalnego rytmu pracy i produkcji.

Wszystkie te środki, a więc terminowe inwestycje, sprawny przebieg remontów oraz oszczędna gospodarka energią — powinny uchronić nas przed koniecznością dokonywania awaryjnych wyłączeń odbiorców. Nikt bowiem nie powinien być pozbawiony dopływu prądu. Trzeba jednak pamiętać, iż w równym stopniu zależy to od producentów energii elektrycznej, jak i od wykonawców inwestycji, dostawców maszyn i urządzeń dla elektrowni, a wreszcie — od wszystkich jej użytkowników.

SŁAWOMIR POPOWSKI

UDAŁOŚĆ ZALEŻY

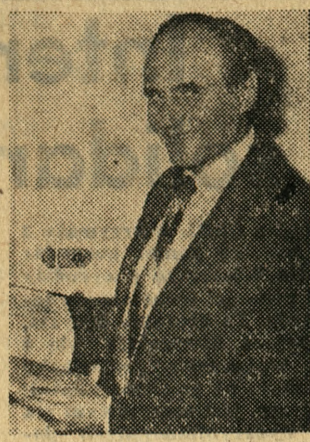
Co roku zgłasza się tysiące nowych pomysłów, usprawniających procesy techniczne i technologiczne, przynoszących duże korzyści ekonomiczne; pod warunkiem, że objęte są ochroną patentową. Zdarza się, że różni ludzie pracując nad tym samym wynalazkiem. Od ośrodków ochrony patentowej zależy, aby pomysłodawcy nie pracowali na darmo, nie ponosili ryzyka merytorycznego i prawnego, muszą więc śledzić kto i co w danej dziedzinie już wymyślił, aby nie naruszyć cudzych praw wyłącznych, a jednocześnie chronić własne.

Od nas zależy wyselekcjonowanie tego, co już zostało wymyślone w kraju i na świecie, by nie podejmować jało-

wej i kosztownej pracy. A trzeba wiedzieć, że nawet jed- na dodana śrubka w nowym opatentowanym urządzeniu uniemożliwia jego wdrożenie i prowadzi do konsekwencji cywilno-prawnych, bo narusza cudze prawa wyłączne.

Naszym celem jest uzyskanie jak największej liczby oryginalnych rozwiązań. Giełdy pomysłów w zakładach pracy dowodzą, że wynalazczość pracownicza jest ogromna, nieszczęśliwie, wiele wartości nie jest ekonomicznych i z kraju ucieka, bo ludzie nie patentują swoich wynalazków, a potem korzysta z nich zagranica.

Nasze działania dotyczą branży inżynierskiej — od problemów agrotechnicznych do przedziałniczych — włącznie. Nasz ostatni patent, to wynalazek dotyczący wytwarzania z cząstek lignocelulozowych, zwłaszcza paździerz, płyt, odpornych na działanie ognia, wody i grzybów. Mają one zastosowanie w wyposa-



Fot. — H. Kamza

żeniu statków i w kopalnictwie.

Mówił **JERZY CHRZĄNOWSKI**, kierownik Ośrodka Ochrony Patentowej w Instytucie Krajowych Włókien Naturalnych w Poznaniu. (zd)

Wąska droga wdrożeń

Bojaźń przed ryzykiem?

Nie trzeba być wybitnym ekspertem, wystarczy do- kładnie czytać gazety, by mieć jasność, że najsłabszym punktem styku nauki i praktyki są tak zwane wdrożenia, czyli stosowanie na skalę przemysłową tego, co obmyślił naukowcy. Co twierdząc, nie pretendując do miana odkrywcy; jawisko zostało zauważone dawno, a na ostatnim Plenum KC, poświęconemu mu wiele wnikliwej uwagi.

Oczywiście, nagminność nie jest równoznaczna z powszechnością. Były więc i są takie zakłady, w których nowa myśl naukowo-techniczna sprawnie toruje sobie drogę z laboratorium czy biura konstrukcyjnego do hali fabrycznej. Ale na ogół idzie to dość opornie i śla mazarnie: piętrzą się problemy, ogieniane jako „nie do przebycia”.

Słabym ogniwem jest niewątpliwie materiałno-techniczna baza, umożliwiająca prace wdrożeniowe. Cóż z tego, że na deskach powstaje znakomity projekt nowej maszyny, kiedy często nie ma możliwości jej skonstruowania w sensie fizycznym, choćby w kilku egzemplarzach dla przeprowadzenia próby i testów? Pół biedy, gdy rzecz jest mała — wtedy sami projektanci w pocie czoła, dzięki twórcemu zapałowi, chałupniczymi metodami robią prototyp. Jest to jednak znacznie trudniejsze, gdy w grę wchodzi większa maszyna i urządzenie.

Rysuje się więc konieczność znacznie lepszego wyposażenia całej gospodarki w sieć zakładów doświadczalnych i prototypowych, przeprowadzających próby i przygotowujących serię na produkcję nowych opracowań. Nie uważam jednak, by dla usprawnienia wdrożeń miało to być sprawą decydującą. Główną słabość widzę gdzieś indziej, a odpowiedź mi ją w niejednej rozmowie ludzkie bezpośrednio zaintereso-

wa. Działacze bardzo często stawiają naukowcom zarzut ode- rwanienia od rzeczywistości. „Oni dają pomysły całkiem nieprzystępne, albo niewykonalne” — powiadają. A na to zawodowi nosiciele innowacji: „im, w przemyśle w ogóle nie zależy na nowoczesności i gdy dostają coś nowego — przede wszystkim szukają trudności”. Otóż w całkiem niepozornych słowach „oni” oraz „im” — dostrzegam jądro problemu.

Na pozór obu boczącym się stronom można przyznać wiele racji. Na całość naszej myśli naukowo-technicznej składają się przecież nie tylko pomysły wspaniałe i bardzo dobre, ale także słabe i całkiem nieudane z g o s p o d a r c z e g o punktu widzenia. Akcent tuż optykę ponieważ w naukach przyrodniczych, a więc stosowanych — ekonomiczna opłacalność, czy szerzej — ekonomiczny sens nowości powinien być jednym z kryteriów oceny przydatności. Zda- wałoby się, że coś trudnego obliczyć opłacalność... A jednak komórki naukowo-techniczne naszych fabryk mają wiele naukowych opracowań, których albo jeszcze, albo już nie można czytać, nie warto wdrażać. Błąd w liczeniu wynika z tradycyjnie innego podejścia do nowości teoretycznej i praktycznej. Tradycja rzecz ważna, więc przyjdzie jeszcze do niej wrócić.

Spójrzmy jednak na sprawę od drugiej strony i bądnym sprawiedliwi: w fabrycznych archiwach spoczywa również wiele dobrych, a niezrealizowanych naukowych pomysłów. Pomysłów, które zapo- wiedziały miliardy oszczędności i zysków — także dewizowych — a które nie przyniosły nic, lub tyle co kot napłakał, kiedy wdrożono je po niewczasie. I tu także nastąpił błąd w liczeniu. Wielu, jeśli nie większość działaczy prowadzi bowiem rachunki bieżące, nie zaś perspektywiczne.

Te klasyczne i jakże odmienne sytuacje mają jeden punkt

wspólny. Ten mianowicie, że wieści o chybionych pomysłach naukowców oraz kunkta torstwie menadżerów rozcho- chą się lotem błyskawicy w obu środowiskach i siłą rzeczy prowadzą do uogólnień, których produktem niejako fi- nalnym jest — owe „oni” tu- dzież „im”. Z biegiem czasu sfrustrowani naukowcy widząc nieprzydatność swych starań — sami sobie podświadomie obniżają poprzeczkę wymagań, zaś działacze — z góry pod- chodzą sceptycznie do nowych opracowań.

I w ten oto sposób utrwała- ła się tradycja dwóch światów: naukowego i praktycznego. Tradycja, z k o d l i- wa dla obu stron, a w rezul- tacie — dla nas wszystkich. Najwyższa przeto, była pora zrozumieć, że takie dwa świa- ty nie istnieją, że wszelkie roz- ważania o długości drogi od pomysłu do przemysłu są cał- kiem jałowe, bo tu nie powin- nien istnieć żaden dystans lecz obopólnie korzystna jed- ność.

O konieczności zintegrowania nauki i praktyki mówiło na ostat- nim Plenum KC PZPR dostatecz- nie wiele osób i brzmiało to w pełni przekonująco, by nie udo- wadniać rozbieżności celowości takiego procesu. W gruncie rzeczy nie trzeba nawet poszukiwać form organizacyjnych. W ubiegłych la- tach powstała pewna liczba jedno- stek naukowo — przemysłowych (choćby w przemyśle elektroma- szynowym), osiągających wyniki mówiące same za siebie. Dobre formy organizacyjne, a także wspomniana baza materiałno- tech- niczna to jednak za mało, by nau- kę i przemysł przekształcić w sprawnie działającą — jak to określa prof. dr Sylwester Kaliński — pompę ssąco-tłoczącą.

Do tej konieczności trzeba także przekonać ludzi, a to

Dokończenie na str. 4

TOMASZ JEZIORAŃSKI

Coraz częściej, i słusznie, mówimy o potrzebie ochrony środowiska, a więc powietrza przed zanieczyszczeniem, rzek i akwe- nów przed ściekami przemysłowymi, lasów przed niechlujstwem i wandalizmem, miast przed spalini- mi i motoryzacyjnymi... Zbyt rzadko natomiast zastanawiamy się nad tym, że niejednokrotnie sami — bezmyślnie (a niestety, bywa i tak, że z pełną świadomością) — utrud- niamy życie najbliższemu otoczeniu; zatem również działamy na szkodę środowiska. Hałas — bo o nim mo- wa — bombarduje nasz ustrój ner- wowy, choćbyśmy chwilowo nie zdawali sobie z tego sprawy. Cza- sem do tego stopnia przywykamy do hałasu, że zauważamy go dopie- ro wówczas, gdy ustanie. Stwierdza- my wtedy z ulgą: „ach, jaka cizja”!

Jeśli jednak ktoś ma wrażliwe uszy... Prośby o pomoc w uciszeniu hałasów otrzymujemy od czy- telników często — telefonicznie, li- stownie. Spośród kilkudziesięciu wybraliśmy najbardziej typowe.

W kamienicy zamieszkuje 37 rodzin. W tym ludzie, pracujący na różnych zmianach oraz osoby starsze, szczególnie zaniepokojeni. Nie mogą tego zrozu- mieć dzieci trzech lokatorów, które do hałasów zabaw na małym podwórku zapraszają jeszcze rówieśników z innych kamienic. Interwencje w rodzinach nie

Człowiek i środowisko

Proszę nieco ciszej...

skutkuja. Matki te uważają, że dzieciom wszystko wolno...

Na niewielkim podwórku domu, w którym mieszkamy, posiadacze motocy- ków naprawiają je, powodując hałas. Warkot „przeżagowywanych” motorów jest nie do zniesienia. Ponadto jeden z lokatorów przy otwartych oknach gra na pełen głos na paterfonie. Można zwario- wać...

Sciągają się takie, że słysząc przez nie wszystko: wyjące psy, nastawione bardzo głośno radio i telewizory, kłó- tnie i krzykiwie prowadzone rozmowy, nocne wołania o otwarcie bramy i wrza- ski bawiących się pod oknami bloku dzieci. Ratujcie...

Jak nie jeden sasiad to drugi ciągle coś w mieszkaniu remontują, a my bez- ustannie (czasem nawet późno w noc) musimy wysłuchiwać stuków, rozlegają- cych się w całym mieszkaniu.

Najgorsze są niedzielne poranki — człowiek raz na tydzień chciałby trochę dłużej spać, ale nie pozwalają wy- cieczkowicze, zapuszczający motory, zwołujący klaskaniem znajomych, gło- sno rozmawiający przy samochodach. Je- no rozprawiający przy samochodach. Je- żeli do tego dodać późnonocne rozmowy ry wracających do domów w stanie „nieważkości” osób — sen z soboty na niedzielę zawsze bywa zakłócany i kró- tzy niż w inne noce.

O świcie budzą nas roznosiciele

mleka, których zupełnie nie przejmuję, że ogół ludzi o tej porze powinien wy- pocywać przed północą do pracy. A jak ta praca może wyglądać, jeśli czło- wiek jest niedospany?

Konwojenci, przywołują do poblis- kiego sklepu mleko zachowują się tak głośno, że nawet zamykanie na noc okien nie pomaga, bo „umarłego by obu- dzili” trzaskaniem pojemnikami i krzy- kliwymi rozmowami. Są oni pewnie zda- nia, że jeśli sami nie śpią, to i inni mo- ga nie spać.

Pracując na nocnej zmianie i mam tak dokuczliwie hałasujących sasiadów, że nie ma dnia, żeby mnie parokrotnie nie budził trzaskaniem drzwiami, ra- diem, krzykiem na dzieci (o ich piaz- czech już wole nie mówić). Gdy napi- szecie w „Głosie”, którego jak wiem również są czytelnikami, może wreszcie usławiadom sobie, że także w dzień na- leży szanować ciszę i spokój tych, któ- rzy muszą nocami pracować, to może poskutkuje...

Od świtu do późnej nocy z prowiz- yorycznej „zajezdni” pod naszymi okna- mi dochodzą hałasy zapuszczanych silni- ków autobusowych, warkot motorów itp. odgłosy, zakłócające ciszę.

„Cichobieżne” windy są zimą mieszkancom bloku. Ruszają i zatrzymu- ją się na piętrach z hałasem przypomi- nającym warkot jadącego czołgu. Nie do wytrzymania...

Sasiadująca z domem, w którym mieszkamy, pralnia niemożliwie hałasuje w godzinach od 6 do 22. Wszystkie, łącznie z dziećmi, są znerwicowani.

Magazynów pilnuje w nocy stróż, którego pies „oszczędza” każdego ulicz- nego przechodnia, budząc nas wielokrot- nie w ciągu nocy...

Bar jest wynajmowany na przyjęcia weselne i tylko krótko po wydrukowa- niu w „Głosie” naszej skargi na calo- nocne hałasy oraz zapewnienie dyrekcji — było lepiej. Teraz znów do 4 rano z so- boty na niedzielę nie ma mowy o spa- niu.

Nasza zima jest pobliski klub osiedlowy z „Głosnym uderzeniem”. Prośby i protesty w administracji nie skutkują...

W każdej ze skarg starał się uzyskać „wyciszenie” zakłóceń spo- koju, odwołując się (co powinni bez- pośrednio — nie zaś poprzez redak- cję — uczynić zainteresowani) do osiedlowych administracji i komite- tów, dyrekcji zbyt głośnych placów- tek, wydziałów gospodarki prze- strzennej i ochrony środowiska, lub do organów MO. Niejednokrotnie pomagało przypomnienie przepisu

artykułu 51 kodeksu wykroczeń, w którym jest mowa, że kto krzykiem, hałasem, czy innym wybrzykiem za- klóca spoczynek nocny — podlega karze aresztu do 2 miesięcy, grzyw- ny do 3000 zł albo karze nagany.

Trudniej egzekwować ciszę w dzień, ale i wtedy można wystąpić np. do Państwowego Inspektora Sa- nitarnego o przeprowadzenie badań nasilenia i stopnia hałasów, wywo- lywanych np. przez jakiś warsztat lub urządzenia mechaniczne. Jeśli natężenie odgłosów przekracza do- puszczalne normy — może nastąpić zakaz używania go, albo nawet zamknięcie warsztatu.

W wielu jednak przypadkach (je- śli nie mamy do czynienia ze złośli- wością) wystarczy uzmysłowienie sprawcom hałasów, że uderzenia drzwiami, donośne rozmowy, „roz- puszczanie” odborników, chodzenie w mieszkaniu w drewniakach, za- puszczanie pod oknami motoru itp. — stanowi bardzo dokuczliwą dla otoczenia uciążliwość.

Dlatego trzeba o tym przypomi- nać, odwoływać się do zrozumienia i apelować o czynne włączenie się wszystkich do ochrony środowiska człowieka, także w dziedzinie bro- nienia go przed hałasem.

ZDZISŁAW KANDZIARA

Wstrzymanie pomocy gospodarczej dla Wietnamu

Internacjonalizm i solidarność po chińsku

Władze ChRL wstrzymały 3 bm. wszelką pomoc gospodarczą dla Wietnamu i wycofały swój personel techniczny z tego kraju. Ta brutalna decyzja, narażająca dźwigającą się z ruin wojennych gospodarce Wietnamu na poważne i dotkliwie straty, jest szczytowym etapem dyskryminacyjnych posunięć podejmowanych przez Pekin od paru miesięcy. Polegały one m. in. na stopniowym wstrzymaniu realizacji obietnic inwestycyjnych wznoszonych na terenie SRW w ramach umów, jak również wyraziły się w demonstracji politycznej — zamknięciu konsulatów wietnamskich w Kantonie, Kunmingu i Nanningu.

Pretekstem do tak drastycznych posunięć i presji stała się kwestia tzw. Hoa, ludności pochodzenia chińskiego zamieszkałej w Wietnamie, która rzekomo stała się ofiarą prześladowania i wypędzania z Wietnamu. Władze ChRL rozpętały głośną kampanię antywietnamską, a nawet — podejmując jednostronną decyzję — wysłały w kierunku Wietnamu statki, na których

pokładzie miało ewakuować Hoa do Chin.

Rząd SRW, mimo iż postępowanie Pekinu stanowiło ingerencję w jego sprawy wewnętrzne, zgodził się przystąpić do rozmów dla ustalenia szczegółów ewakuacji tych osób, które zadeklarują chęć opuszczenia Wietnamu. Po ośmiu rundach rozmów nie osiągnięto porozumienia z winy strony chińskiej, która stawiała żądanie nie do przyjęcia, jak np. to, by spisy kandydatów do opuszczenia Wietnamu sporządzali przedstawiciele ambasady chińskiej, aczkolwiek chodziło o obywateli wietnamskich.

Zdaniem obserwatorów politycznych sprzeciw strony wietnamskiej wobec nacisków i odrzucenie warunków stawianych przez ChRL podyktowały Pekinowi tę formę represji: decyzję o całkowitym wstrzymaniu pomocy gospodarczej i technicznej. To bezwzględne posunięcie zostało zastosowane w czasie, gdy SRW realizuje program wytyczony na IV zjeździe KP Wietnamu, prze-

widujący odbudowę kraju ze zniszczeń wojennych, rozbudowę przemysłu i rolnictwa i stworzenie materialno-technicznej bazy socjalizmu w Wietnamie.

Podejmując decyzję o wstrzymaniu pomocy dla SRW władze pekińskie raz jeszcze dały wyraz wielkomocarstwu politycznej presji i szantażu wobec mniejszego kraju. Wietnam, należący do bratniej wspólnoty krajów socjalistycznych, od niedawna również członek RWPG, najwyraźniej staje na drodze interesów Chin i Azji południowoschodniej, która pragnęłaby one widzieć jako strefę swych wyłącznych wpływów. W tym kontekście szczególną hipokryzją jest propaganda ChRL tak bardzo wychwalająca „bezinteresowną”, „internacjonalistyczną” pomoc udzielaną małym krajom.

Wietnam nie jest jednak osamotniony w obliczu napadów i szantażu ze strony ChRL. Popiera go cała wspólnota krajów socjalistycznych, po jego stronie jest postępowo opinia publiczna na świecie. (PAP)

Wręczenie nagród

Dokończenie ze str. 1
Drapich, minister administracji gospodarki terenowej i ochrony środowiska — Maria Milczarek.

W czasie spotkania przemówienie wygłosił przewodniczący Rady Państwa.

— Dziesięciokrotnie organizowane współzawodnictwo miast o tytuł „Mistrza gospodarki” dostarczało swym zasięgiem miastu o wieloletniej historii, mieszkanców, a więc o bardziej złożonej strukturze, innymi metodami i w innych formach zmuszonych rozwiązywać swoje problemy. Toteż ogłoszenie w 1976 roku nowego konkursu dla samorządów mieszkanców osiedli miejskich jest naturalnym przedłużeniem dotychczasowych działań, zmierzających do rozwoju aktywności obywatelskiej w miejscu zamieszkania — powiedział m. in. mówca.

Składając serdeczne gratulacje laureatom obu konkursów, powinniśmy zarazem zwrócić wdzięczność ku wszystkim ich uczestnikom. Wszędzie bowiem, gdzie podjęto szlachetną rywalizację między miastami i samorządami mieszkanców, osiągnięto cenne, godne uznania rezultaty. Wszyscy więc, zarówno wyróżnieni, jak i ci, którzy jeszcze w tym roku nie znaleźli się na zaszczytnym liście laureatów, przez samo uczestnictwo we współzawodnictwie — wygrali. Nikt tu niczego nie mógł przegrać, każdy materialnie i moralnie zyskał.

W imieniu sądu konkursowego serdeczne gratulacje złożył przedstawicielom nagrodzonych miast i osiedli miejskich sekretarz OK FJN — Witold Jarosiński.

W imieniu nagrodzonych przemawiali: Antoni Piela — naczelnik miasta Przeworsk oraz Czesław Pietrzak — przewodniczący Komitetu Osiedlowego „Pilczyce”. (PAP)

Sport-sport

W pierwszym meczu kontrolnym

Lech — Zawisza 2:2

W swoim pierwszym towarzyskim meczu I-ligowej piłkarze Lecha z Zawiszą Bydgoszcz 2:2 (1:1).

Bramki zdobyli — dla Lecha: Kasalik w 13 min. i Jusiek w 63 min., dla Zawiszy: Cirkowski w 15 min. i Sierant w 68 min.

Wczorajszy pojedynek mimo strzelonych czterech bramek stał na przeciętnym poziomie. Nie mogło być inaczej, skoro poznańska drużyna zagrała w nietypowym ustawie-

niu. W obronie grali Galas i pomocnik Woliński, a w linii ataku obrońca Piekarczyk.

Obie bramki — Kasalik i Jusiek zdobył głowkami po ładnych dośrodkowaniach ze skrzydeł. W poczynaniach obu zespołów widać było braki obydwu drużyn. Akcje, których większość przeprowadzana była środkami boiska nie miały odpowiedniego wykończenia. W zespole poznańskim na najwyższe noty zasłużył kadrowiec Jusiek, a w drużynie gości pracowity Sierant. (kar)

Rekordy świata A. Pollack

Podczas pływackich mistrzostw NRD, Andrea Pollack ustanowiła rekord świata na dystansie 100 m stylem motylkowym przepływając ten dystans w 59,46 sek. Poprawiła ona tym samym dotychczasowy rekord świata należący

również do pływaczki NRD — Christiane Knacke o 0,32 sek.

Kolejny rekord świata ustanowiła Andrea Pollack we wstępnym biegu 200 m st. mot. w czasie — 2.09,87. Poprawiła ona własny rekord, który wynosił — 2.11,20. (PAP)

Przed rozgrywkami II ligi

Piłkarze Warty rozpoczęli treningi

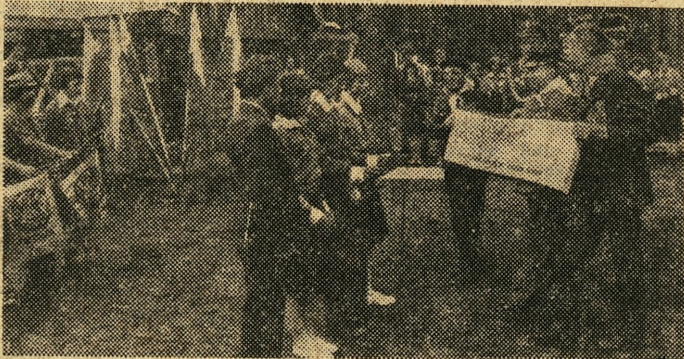
Tylko dwanaście dni odpoczynku mieli piłkarze II-ligowej Warty po zakończeniu rozgrywek mistrzowskich poprzedniego sezonu. Od wczoraj 22-osobowa grupa zawodników rozpoczęła przygotowania do następnej edycji rozgrywek o mistrzostwo II ligi. Treningi poprzedzone zostały jednodniowymi badaniami lekarskimi i wydolnościowymi. W szeregu kadry trenera Romana Komasy znaleźli się m. in. młodzi piłkarze, wychowankowie klubu: bramkarz — Ryszard Jankowski (60 lat, obrońca — Sławomir Bakiera (59), pomocnik — Jacek Brodowski (58) oraz napast-

nicy — Marek Pelanta (58) i Krzysztof Wysocki (61).

Piłkarze „zielonych” do rozpoczęcia rozgrywek (30 lipca), trenować będą w Poznaniu. Zajęcia uatrakcyjniłone zostaną kilkoma spotkaniami kontrolnymi z zespołami reprezentującymi różny poziom umiejętności.

Terminarz spotkań warcia-ry wygląda następująco: 12 lipca z GKS Katowice, 15 lipca z GKS Tychy — oba mecze w Poznaniu, 18 lipca z GKS Katowice (rewanż na wyjeździe), 21—22 lipca udział w turnieju o Puchar Prezydenta Poznania. (kar)

Harcerska stacja w Ostrowcu



Jak pisaliśmy, 4 lipca w województwie płockim odbyła się ogólnopolska inauguracja tegorocznej akcji letniej dla dzieci i młodzieży. Między innymi harcerzom przekazano do użytku siedem stanic na terenach Wału Pomorskiego, gdzie w ostatnich miesiącach wojny toczyły się krwawe walki. Na zdjęciu: kombatan- ci przekazują grupie harcerzy pamiątkową tablicę na terenie stacji w Ostrowcu.

Fot. — R. Królak

Kryzys w rządzącej w Indiach partii Janata

Kryzys w rządzącej w Indiach partii Janata pogłębia się. We wtorek wieczorem zarząd frakcji Janaty w parlamencie centralnym podjął decyzję w sprawie usunięcia ze stanowiska szefa rządu stanu Haryana — Devi Lal. Zarząd frakcji wyznaczył na piątek do siedzenia grupy deputowanych stanowego zgromadzenia ustawodawczego, na którym ma zostać wybrany nowy premier Haryana.

Devi Lal — działacz Ludowej Partii Indii (BLD), jednego z 5 ugrupowań wchodzących w skład Janaty, udzielił poparcia przywódcy BLD Charanowi Singhowi, który w ubiegłym tygodniu na polecenie premiera Indii Morarji De-saia ustąpił ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych rządu centralnego. Premier zdymisjonował również innego działacza BLD ministra zdrowia Raja Naraina. Na znak solidarności z nim do dwunastu podał się sekretarz generalny Janaty Rabi Ray.

Zarząd frakcji parlamentarnej Janaty podał do wiadomości, że

zażądał rezygnacji premiera Haryana, gdyż odmówił on odwołania swego oświadczenia publicznego, w którym nazwał usunięcie 2 ministrów „spiskiem ze strony kierownictwa partii”. Devi Lal nie zgodził się również na ogłoszenie oświadczenia odcinającego się od zapowiedzianego na 17 bm. wiecu zwolenników Charana Singha, aczkolwiek powiedział dziennikarzom, że sam w tym wiecu nie będzie uczestniczył.

Współpracownicy Charana Singha oczekują, że 2—3 mln chłopów przybędzie do Delhi na wiec w dniu rozpoczęcia tzw. monsunowej sesji parlamentu. Charan Singh cieszy się poparciem bogatych chłopów, zwłaszcza w położonych w północnej części Indii stanach Haryana, Uttar Pradesh i Bihar.

3-cioletnie dzienniki indyjskie piszą w numerach śródtytułów, że rozłam w partii Janata jest nieunikniony. „Statesman” pisze, że Charan Singh — dotychczas osoba nr 2 w rządzie Indii — zamierza w przyszłym miesiącu utworzyć nową partię. W związku z istniejącą sytuacją minister spraw zagranicznych Indii Atal Behari Wajpayee odwołał we wtorek wizytę w Genewie, gdzie miał uczestniczyć w sesji UNESCO. (PAP)

Nowy zeszyt

„Przeglądu Zachodniego”

Najnowszy zeszyt „Przeglądu Zachodniego” (nr 1/1978) poświęcony jest głównie prezentacji materiałów wygłoszonych w czasie międzynarodowej sesji naukowej zatytułowanej „Polityka mocarstw zachodnich wobec problemu niemieckiego w latach 1945-1949”, która odbyła się w Poznaniu w grudniu ubiegłego roku. Jerzy Krasuski dokonał oceny polityki czterech mocarstw wobec Niemiec w pierwszych latach powojennych. W artykule radzieckiego uczonego W. K. Wołkowa znajduje się ciekawy omówienie problemu niemieckiego w polityce Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii w ostatnich latach drugiej wojny światowej. Longin Pastusiak zajmując się zagadnieniem odbudowy imperium niemieckiego przez USA. Włodzimierz T. Kowalski — stosunkiem Polski do polityki mocarstw zachodnich w kwestii niemieckiej, a Jerzy Sulek — stosunkiem Niemiec do polityki okupacyjnej mocarstw zachodnich w omawianym okresie.

T. J. Grigorjanc z Moskwy omawia kształtowanie się systemu układow między Związkiem Radzieckim a krajami demokracji ludowej w Europie w latach 1945-1947. W dziale „Artykuły” Zbigniew Mazur prezentuje stanowisko Wielkiej Brytanii wobec podziału Niemiec w okresie drugiej wojny światowej, zaś Jerzy Kozłowski — działalność koła „Kreissauer Kreis” — odłamu niemieckiej opozycji prawicowej w III Rzeszy. „Przegląd i komentarze” poświęcone są tym razem kronikarskiemu zapisowi wizyty kanclerza federalnego RFN Helmuta Schmidta w Polsce w listopadzie ubiegłego roku. (zr)

Dla kandydatów na studentów

Jak się uczyć

Na półkach księgarskich ukazało się drugie wydanie książki Józefa Orczyka poświęconej metodom pracy umysłowej. Autor, pracownik naukowy Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, adresuje swoje uwagi głównie do słuchaczy pierwszego roku studiów, polecając im przestrzeganie takich reguł studiowania, które są najbardziej korzystne w stosunku do nakładu sił i czasu.

Czytelnik znajduje tu odpowiedź na pytanie, co to jest uczenie się, jakie czynniki wpływają na ten proces oraz jakie znaczenie ma organizacja planu uczenia się. Kandydatów na studentów zainteresują spostrzeżenia autora na temat egza-minów i sposobów przygotowania się do nich, praktyczne rady o korzystaniu z katalogów bibliotecznych, efektywnym czytaniu i pisanu referatów. Ostatni rozdział zawiera szczegółowe uwagi dotyczące uczenia się języków obcych, matematyki oraz podstaw ekonomii. (zr)

*) Józef Orczyk: „Zarys metody pracy umysłowej”, Warszawa — Poznań 1978, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, wydanie II, stron 77, cena zł 10.

Bojaźń przed ryzykiem?

Dokończenie ze str. 3
najlepiej zrobić odpowiednie mechanizmy. Mechanizmy sprawa-jące, że naukowców nie będą zadowalać mini-osiągnięcia oraz mechanizmy powodujące, iż wdrażanie udanych projektów będzie opłacalne dla pomysłodawców; że warto będzie otworzyć fabryczne

drzwi na postęp, zostawiając w domu inercję, asekuranctwo i bojaźń przed ryzykiem.

Krótko mówiąc, jeśli wdrożenia stanowią rzeczywistość najwęższą drogę naszej gospodarki, to zwężenie zatykają-mniej maszyny, a bardziej ludzkie.

TOMASZ JEZIORAŃSKI

HUMOR I SATYRA



Instruktor nauki jazdy:

— Na pani miejscu podałbym do sądu tego łobuza, który posadził to drzewo...

Wimbledon

W. Fibak — T. Okker w III rundzie

We wtorek na turnieju Wimbledonu dogrywano niedokończoną w poniedziałek z powodu ciemności gry drugiej rundy debla mężczyzn. Wojciech Fibak i Holender Tom Okker pokonali Australijczyków Colina Dibleya i Cliffa Letchera 6:3, 6:1, 6:4.

O dużą niespodziankę postarał się partner deblowy, Fibaka — Holender Tom Okker. Tenisista holenderski, który nie był rozstawiony w grze pojedynczej, pokonał Rumuna Ilie Nastase (nr 9) 7:5, 6:1, 2:6, 6:3. Poprzednio Okker wyeliminował rozstawionego z nr 4 Argentyńczyka Guillermo Vilasa.

Na turnieju w grze pojedynczej mężczyzn wyłoniono półfinalistów. W półfinale zmierzą się Björn Borg (Szwecja) z Tomem Okkerem (Holandia) oraz J. Connors (USA) z Vitasem Gerulaitisem (USA). (PAP)

Lekkoatletyka

Zwycięstwo Malinowskiego w Sztokholmie

We wtorek w Sztokholmie, na mytynie „Dagens Nyheter” wzięła udział grupa polskich lekkoatletów. W biegu na dystansie 3000 m z przeszkodami zwyciężył Bronisław Malinowski w bardzo dobrym czasie — 8.16,32. W biegu na 110 m z przeszkodami Jan Pusty zajął czwarte miejsce, uzyskując czas 13.92. Zwyciężył Amerykanin Reinaldo Nehemiah — 13.28. (PAP)

Z. Lippe wiceprezesem PZLA

We wtorek odbyło się w Warszawie posiedzenie zarządu PZLA, na którym Zbigniew Lippe został wybrany wiceprezesem Związku. Zbigniew Lippe jest także prezesem BKS Skra Warszawa. (PAP)

J. Klempel i A. Kałuziński w reprezentacji świata

13 bm. w Kijowie rozegrany zostanie mecz piłki ręcznej mężczyzn, w którym reprezentacja ZSRR grać będzie z reprezentacją świata. Spotkanie to zorganizowano z okazji jubileuszu 50-lecia radzieckiej Federacji Piłki Ręcznej.

Ustalono skład drużyny świata, którą poprowadzi trener reprezentacji mistrza świata, drużyny RFN — Vlado

Stenzl. Do zespołu świata powołano również dwóch reprezentantów Polski — Klempe-la i Kałuzińskiego. Obok nich w zespole tym wystąpią: Pen-nu (Rumunia), Eppersen, Dal-Nilsen i Berg (wzyscy Dania), Kriyokapic, Miljak, Serrapuc-sic (wzyscy Jugosławia), Kovacs (Węgry), Eriksson (Szwecja), Eret i Vestebbe (oba RFN) oraz Krawcow (ZSRR).

B. Lizak wygrał w Stralsundzie

Szczeciński pływak — zawodnik Stali Stocznia — Bogusław Lizak, który przygotowuje się do pływackiej wyprawy na Bornholm, uczestniczył w międzynarodowych morskich, długodystansowych zawodach pływackich w Stralsundzie (NRD). W imprezie

startowało 350 zawodników, wśród nich 60 pływaków z CSRS i NRD. Trasa wyścigu wynosiła 2,5 km. Zwyciężył B. Lizak. Jest to drugie zwycięstwo Lizaka w długodystansowych zawodach pływackich w Stralsundzie — był on również pierwszy na tej trasie w ub. roku. (PAP)

Przedsiębiorstwo Państwowe POLMOZBYT Poznań, ul. Goryslawa 9

ZATRUDNI NATYCHMIAST:

w nowo uruchomionym Centrum Obsługi i Sprzedaży
Samochodów Fiat w Poznaniu, ul. Wojciechowskiego 3/17

następujących pracowników:

- ◆ MECHANIK NAPRAW POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH,
- ◆ ELEKTROMONTER NAPRAW POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH,
- ◆ BLACHARZ NAPRAW POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH,
- ◆ MALARZ - LAKIERNIK SAMOCHODOWY.

Wynagrodzenie w/g stawek przemysłu maszynowego, inne świadczenia, zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy dla Przemysłu Metalowego.

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje
Dział Osobowy i Szkolenia, tel. 734-81, w. 72.

2157-K1

Praca

Ucznia (nie) do pracow-
ni kaletniczej — przyjmę
Poznań, Podolska 13 (So-
lacz). 61992g

Pracownice, na stałe za-
trudni ogrodnictwo szklar-
niowe. Plewiska, Grun-
waldzka 24. 61866g

Kaletnika do warsztatu
kaletniczego, przyjmę. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 61991g.

Sprzedaż

Półkotapczan nowy, sprze-
dam. Tel. 646-02. 61977g

Tokarnie do metalu sprze-
dam. Wojciech Baczkow-
ski, 63-400 Ostrow Wlkp.,
Konopnickiej 6 G m. 1.
905p

Wózki dziecięce „składa-
ki leżakowe” i laskowe
„parasole”, najnowsze mo-
dele — poleca Wytwor-
nia Wózków Dziecięcych
Z. Janke, Poznań, Da-
browskiego 88, tel. 406-23.
61161g

Kombajn Vistula i snopo-
wiązałki, stan bardzo do-
bry, sprzedam. Zygmunt
Czerniak, Szemborowo,
poczta Brudzewo, gm.
Strzałkowo, woj. konin-
skie. 923p

Sprzedam Zetor 25, na
chodzie. Wojciechowski,
Jarogniewice, gmina Czem-
piń. 59946g

Ciągnik 4011, plug 3-ski-
browy, mocarnie z prasa.
snopowiązałką WC-3 —
sprzedam. Roman Tyblew-
ski, Rabowice, 62-030 Swa-
rzędz. 59986g

Motocykl MZ 250/1, sprze-
dam. Tel. 547-43. 59994g

Sprzedam biurko, fotel —
rzeźbione angielskie „An-
na”, inne meble. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 60013g.

Ciągnik Zetor K 25 z czę-
ściami zamiennymi oraz
śrutownik z silnikiem ele-
ktrycznym 5 KW, sprze-
dam. Jan Godek, Węgle-
wo, poczta — stacja Po-
biedzka, woj. poznań-
skie. 60113g

Motorower Komar i ro-
wer sportowy, sprzedam.
Ul. Zielńska 12. 60133g

Przyczepkę motocyklową
(przewoźnię cyklisty) i
motocykl WSK 125 —
sprzedam. Czechosłowac-
ka 11 m. 13. 60162g

Dywan nowy 2x3 m. koł-
dre — sprzedam. Os. Pla-
stowskie 5 m. 9. 60197g

Samochody

Sprzedam okazynie Sko-
dę Octavię Super, w dob-
rym stanie. Ostrobramska
25 m. 1, po godz. 16.
61668g

Fiat 126p, nowego, sprze-
dam. Tel. 536-70. 61908g

Syrenę 105, 17 tys. km —
sprzedam. Jacek Wawrze-
niecki, Leszno, Klonow-
icza 18 m. 3. 913p

Fiat 132 - 1600 — sprze-
dam. Mechanika Pojazdów
wa, Kryszak, Dąbrow-
skiego 7. 61918g

Wartburga 1000, rocznik
1965 — sprzedam. Telefon
79-12-74, od godz. 16.
61954g

Regulacje silnika, zawo-
rów, hamulców itp., usta-
wienie geometrii kół, sma-
rowanie, zmiany olejów,
naprawa przednich zawie-
szeń, hamulców, rozrzą-
dów Fiat 125p, 126p, po-
leca Warsztat Diagnosty-
ki Samochodowej i Os-
ługi — J. Nestorowicz,
Skrzynki k. Kornika,
przy Trasie Katowickiej.
59965g

Syrenę 103, tanio sprze-
dam Buk, tel. 219, po go-
dzinie 15. 59991g

Zastawę 1100p, rocznik
1977 — sprzedam. Telefon
747-92, po godz. 18. 59763g

Zamienię Fiat 125, 1500
MR, fabrycznie nowego,
na Trabant lub Fiat 126,
również fabrycznie nowe.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 59826g.

Sprzedam Fiat 125p, tro-
lik, rozsuwany dach, no-
wa karoseria, bardzo do-
bry stan. Feliks Idczak —
Brodnicza Śremska, tel.
Śrem 15-70. 59837g

Wartburga przejściówkę,
sprzedam. Ul. Mysłibor-
ska 16 m. 1. 59878g

Sprzedam Fiat 125p 1500,
rok produkcji 1971, Euge-
nius Lehmann, 64-550 Du-
szki Wlkp., ul. Niewier-
ska 6. 60032g

Korzystnie sprzedam Sy-
renę R-20 Lux, rok 1974.
5 osób + bagaż. Władysław
Biniek, Nowawies k.
Wronek 64-310, ul. Staro-
miejska 12. 60047g

Fiat MR 75, sprzedam.
Glebowa 28, tel. 707-25.
60093g

Zamienię małego Fiat —
fabrycznie nowego — na
nowego Fiat 125p 1300 lub
Skodę Sroda Wlkp., tel.
24-73, po godz. 17. 60127g

Sprzedam Wartburga 1000,
Poznań, ul. Barska 5 m.
1, przy Rolnej, po godz.
16. 60147g

Zaporożca, fabrycznie no-
wego — sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 60195g.

Lokale

Pokój oddam 1 osobie. Os.
Lecha. Platne 2 lata z gó-
ry. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 59727g.

Szczecin! M-5 zamienię na
mniejsze w Poznaniu, lub
kupię małe mieszkanie
własnościowe, Poznań. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 59771g.

Oddam w dzierżawę sklep
obuwniczy - galanterijny,
względnie wynajmę po-
mieszczenie. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
59773g.

Paniękę pracującą na
wspólny pokój przyjmę.
Poznań, Prusa 2 m. 6.

Mieszkanie własnościowe,
lub pokój w centrum —
montu. Informacje: tel.
kupię, może być do re-
33-25-44. 59781g

Kalisz! Sprzedam M-2 wła-
snościowe, dwupokojowe,
umeblowane. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
59815g.

Student ostatnich lat me-
dycyny, poszukuje poko-
ju jednoosobowego. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 59835g.

Kupię M-4 własnościowe,
możliwie na Ratajach —
dzwonić 733-24. 59874g

Dwie studentki ogrodnic-
twa, poszukują pokoju.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 59893g.

Sprzedam mieszkanie wła-
snościowe M-2 Winogrody
częściowo umeblowane z
telefonem. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
59580g.

DYŻURY PLACÓWEK USŁUGOWYCH

SOBOTA 8 LIPCA BR.

POGOTOWIE TELEWIZYJNE

Woj. Przedś. Handlu Wewnętrznego
ul. Paderewskiego 6, I ptr., tel. 546-43, godz. 10 — 18
(przyjmowanie zleceń do godz. 15)

USŁUGI MOTORYZACYJNE

P.P. Polmozbyt
ul. Gwardii Ludowej 2a, tel. 33-25-17, godz. 9 — 17

MYJNIA MECHANICZNA

F-ka Samochodów Rolniczych
ul. Kazimierza Wielkiego 5, tel. 581-91, godz. 8 — 13

USŁUGI FRYZJERSKO-KOSMETYCZNE

Zakłady czynne w/g wykazów umieszczonych w oknach
wystawowych Woj. Sp-ni Pracy Fryzjersko-Kosmetycz-
nej

USŁUGI POGRZEBOWE

Sp-nia UNIVERSUM
ul. Wielka 8, tel. 589-64, godz. 10 — 18

NIEDZIELA 9 LIPCA BR.

POGOTOWIE TELEWIZYJNE

ul. Paderewskiego 6, I ptr., tel. 546-43, godz. 10 — 18
(przyjmowanie zleceń do godz. 15)

USŁUGI MOTORYZACYJNE

ul. Gwardii Ludowej 2a, tel. 33-25-17, godz. 9 — 17

MYJNIA MECHANICZNA

ul. Kazimierza Wielkiego 5, tel. 581-91, godz. 8 — 13

USŁUGI FRYZJERSKO-KOSMETYCZNE

Czerwonej Armii „DOM USŁUG”, Hotel Merkury,
Hotel Lech, Hotel Polonez godz. 9 — 13
Dworzec Główny godz. 6 — 13

USŁUGI POGRZEBOWE

ul. Wielka 8, tel. 589-64, godz. 10 — 18. 2399-K1

FABRYKI PAPIERNICZE CZEKAJĄ NA SUROWIEC W POSTACI MAKULATURY!

Poznańskie Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych
w Poznaniu, ul. Przemysłowa 45

GORĄCO APELUJE do:

kierownictw wszystkich zakładów pracy na terenie woję-
wództw: poznańskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego
i pilskiego:



O NASILENIE DOSTAW DO JEDNOSTEK SKUPU MAKULATURY.

przez przyspieszenie likwidacji akt archiwalnych i skrzętne
zbieranie wszelkiej makulatury oraz bieżące przekazywanie
jej do jednostek skupu.

PRZYCZYNICIE SIĘ DO ZWIĘKSZENIA PRODUKCJI PAPIERU.

Za czynności związane ze zbiorą makulatury pracownicy
mają prawo do wynagrodzenia w wysokości do 800,— zło-
tych miesięcznie.

APELUJEMY!

- ◆ do kierownictw zakładów pracy,
- ◆ do rad zakładowych,
- ◆ do kół Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej

Bądźcie inicjatorami zbiórki makulatury na terenie swych
zakładów pracy!

Nie pozwólcie zniszczyć żadnego kilograma tego cennego
surowca!

Makulaturę w nieograniczonych ilościach zakupią:

Oddziały Poznańskiego Przedsiębiorstwa Surowców
Wtórnych, wszystkie Gminne Spółdzielnie „Samopo-
moc Chłopska” oraz Zbiornice Spółdzielni Pracy „Sur-
met” w Poznaniu i w Kaliszu, a także Wojewódzkiej
Usługowej Spółdzielni Pracy Oddział w Lesznie.

1318-K1

POZNAŃSKI KOMBINAT BUDOWLANY — POZNAŃ

ulica Szarych Szeregów nr 23

zatrudni zaraz następujących pracowników:

- MALARZY - SZPACHLARZY
- MURARZY
- ZBROJARZY - ŚLUSARZY
- ELEKTROMONTERÓW
- INSTALATORÓW WOD. - KAN. i C.O.
- SZKLARZY
- POSADZKARZY.

Pracownikom zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie w hotelach robotni-
czych oraz możliwość korzystania ze stołówki zakładowej.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Zatrudnienia i Szkolenia — telefon
20-00-81, wewn. 13-31.

1755-K1

Dnia 2 lipca 1978 roku zmarł nagle, przeży-
wszy lat 54

TOWARZYSZ

CZESŁAW KOŃCZAL

długoletni i zasłużony działacz Wojewódzkiego
Komitetu Frontu Jedności Narodu i Wojewódz-
kiego Komitetu Narodowego Funduszu Ochrony
Zdrowia w Poznaniu.

Za swą działalność społeczno-polityczną i za-
wodową odznaczony Orderem Sztandaru Pracy
I i II Klasy, Krzyżem Komandorskim i Oficer-
skim Orderu Odrodzenia Polski, Orderem Krzy-
ża Grunwaldu i wielu innymi odznaczeniami.

W Zmarłym społeczeństwo poznańskie traci
cenionego i zasłużonego działacza społeczno-
politycznego.

Cześć Jego pamięci!

Zonę i Rodzinę Zmarłego wyraży głębokiego
współczucia składają:

Wojewódzki Komitet FJN,
Wojewódzki Komitet NFOZ w Poznaniu.

2496-K3

† Z głębokim bólem serca donoszę, że dnia
2 lipca 1978 r. zmarła moja najdroższa, naj-
ukochańsza kuzynka i nasza kochana ciocia, sp.

ZOFIA WANDA NOWOTNA

była nauczycielka i bibliotekarka.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 6 bm. o go-
dzinie 12 na cmentarzu Miłostowo (Główna).

Janina Kasiewicz z rodziną

Ul. Mogileńska 42. 61940g

Dnia 4 lipca 1978 r. zmarła nasza długoletnia
pracownica

STEFANIA KIRYŁO

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 7 bm. o go-
dzinie 11 na cmentarzu Junikowskim.

Rodzinie Zmarłej wyraży głębokiego współ-
czucia składają:

Dowództwo Jednostki, POP,
Rada Zakładowa i załoga

61986g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
4 lipca 1978 r. zmarła po długich i ciężkich
cierpieniach, sp.

DANUTA

BARYLSKA - WIELOWIEYSKA

lek. med. neurolog

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 7 bm. o go-
dzinie 15.25 na cmentarzu Junikowskim.

Rodzina i grono przyjaciół

Ul. Grunwaldzka 36b/11. 2511-U3

† Dnia 3 lipca 1978 r. zmarł nagle, mój mąż,
ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 58, sp.

BRONISŁAW HERMUŁA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 7 bm. o go-
dzinie 15.30 na cmentarzu parafialnym w Zabiko-
wie

o czym zawiadamia

żona z synami i córką
2509-U3

Dnia 4 lipca 1978 r. zmarł, opatrzony Sakra-
mentami św., syn, kochający mąż, tatusz, nasz
drogi brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 43,
sp.

CZESŁAW PAWŁOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 7 bm. o go-
dzinie 14.15 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

61986g

† Dnia 4 lipca 1978 r. zmarł nagle, przeży-
wszy lat 70 mój kochany mąż, nasz najdro-
szy dziadek, brat, wujek i kuzyn sp.

JAN KOŃCZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6 lipca
1978 r. o godzinie 17 na cmentarzu w Swarzęd-
zu, przy ulicy Poznańskiej.

W smutku pograżona

żona z rodziną

2510-U3

† Dnia 4 lipca 1978 r. zasnął w Bogu nasz ko-
chany tatusz i dziadek, sp.

ROBERT WILCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 lipca
1978 r. o godzinie 13 na cmentarzu na Miłosto-
wie.

W smutku pograżona

DZIECI

Ul. Rybaki 18 m. 8. 2512-U3

Pani, pokój wynajmę. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 59914g.

Małżeństwo z dzieckiem,
członkowie SM, poszuku-
je pokoju z kuchnią. Plat-
ne miesięcznie. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 59923g.

Młode małżeństwo z dzie-
ckiem, członkowie SM,
poszukuje pokoju na 5 lat.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 59960g.

Pokój 2-osobowy, wynaj-
mę młodym niepalącym
panom, pracującym, uc-
niom lub studentom. Tel.
20-65-74. 60016g

Pielęgniarka z mężem po-
szukuje pokoju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 59985g.

Panu, pokój dwuosobowy
wynajmę. Grabowa 15.
60187g

Nieruchomości

Działkę 800 m² — sprze-
dam. Bronisław Konep,
Czerwonak, ul. Zielona 31.
59901g

Kupię domek jednorod-
zinny, wyliczony, naj-
chętniej parterowy na
Grunwaldzie lub Sołaczu.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 61342g.

Dom 3 pokoje, kuchnia,
łazienka, c.o., garażem,
ogrodem 1200 m² — sprze-
dam Września, ul. Kosy-
nierów 35. 924p

Działkę budowlaną 0,5 ha
przy Poznaniu, kupię. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 59904g.

Działkę — Os. Piewiska,
Junikowo — kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 59811g.

Dom w Lesznie, z wol-
nym mieszkaniem i war-
sztatem — spieszenie sprze-
dam. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 59932g.

† Dnia 4 lipca 1978 r. zmarł nagle, opatrzony
Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz oj-
ciec, teść i dziadek, sp.

STANISŁAW RYCHLEWSKI

mistrz stolarski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 7 bm. o go-
dzinie 15 na cmentarzu w Swarzędzu, ul. Po-
znańska.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Swarzędz, Bochna 2. 61999g

Domek jednorodzinny 110
m² z wyszklami instalac-
jami wraz z ogrodem
1270 m² — sprzedam. Gnie-
zno, ul. Rolna 2, koniec
ul. Wschodniej. 59935g

Kupię domek jednorod-
zinny lub pół bliźni-
czego, może być stan su-
rowy, okolica Os. War-
szawskiego, Winograd. Po-
siadam mieszkanie spół-
dzielcze. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 60009g

Śrem! Sprzedam działkę
budowlaną, pomieszczenia
warsztatowe. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
60014g.

Sprzedam dom w Pozna-
niu, wolne mieszkanie 3-
pokojowe z kuchnią. Wła-
domość: Szamotulska 36a.
60017g

Sprzedam dom z budyn-
kiem gospodarczym, 0,5
ha ziemi. Wanda Lis,
62-032 Luboń, ul. Kręta 8.
60512g

Różne

Wspólniczkę do sklepu
ajencyjnego, poszukuje.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 57735g.

Płytki ścienne z PCW —
wyrabiam. Ławniczak —
Buk, ul. Dobieżyńska, tel.<

LIPIEC
6
Czwartek

Dominiki
Lucji
Słońce: 4.38—21.15

TEATRY

POZNAŃ

MUZYCZNY (występy w Operze — g. 19 „Wiedenska krew”);
POLSKI — g. 19 „JMK Wściek-
Nica”;
LESZNO
LALKI I AKTORA (z Poznania)
— g. 10 i 14 „Tygrysek”.

KINA

CHODZIEZ Notec: „Grzeszna
natura”;
GOSTYN: „Ofiara namietności”;
„Przygody młotki Nuki”;
GRODZISK: „Niewinne”, „Gri-
ska i koł Zefir”;
JAROCIN: „Odrażający, brudni,
mł...” „Królowa pszczoł”;
KALISZ Syrena: „Od siedmiu
wzwyż”, „Cyryl w cyrku”;
KEPNO: „Czarny korsarz”;
KONIN Centrum: „Opatrzność”;
Górniki: „Goń mnie aż cię zla-
pie”;
KOSCIAN: „Nickelodeon”, „Tak
sówkarz”;
NOWY TOMYSL: „Mecanica na-
tional”, „Mały księż”;
OSTRZESZÓW: „Superexpress
w niebezpieczeństwie”;
OSTROW Roma: „Szpinak czy-
ni cuda”, „Strach nad miastem”;
PILA Iskra: „Wyspa skazań-
ców”, „Con amore”; Sokół: „Pin-
tea”;
SREM Klubowe: „Akcja Sala-
mandra”; Słonko: „Pokój z wido-
kiem na morze”;
SRODA: „Biały statek”, „Bubu
z Montparnasse”;
SZAMOTULY: „Czarny korsarz”;
TUREK: „Rok święty”, „Po-
słannictwo z innej planety”;
RAWICZ: „Gang Olsena wpada
w stół”;
WAŁĘZ: „Romans Teresy Hen-
nert”;
WAGROWIEC: „Port lotniczy
77”;
SYCOW: „Zabity na śmierć”;
TRZCIANKA: „Asy przestwo-
rów”;
WRZESNIA: „Taka ładna dziewcz-
czyzna”, „Trzej muszkieterowie”;
ZŁOTÓW: „Nickelodeon”, „Mi-
łość i anarchia”.

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia;
9.05 Lato z Radiem; 11.40 Tu Ra-
dio Kierowców; 12.25 Muzyka pol-
skich melodii; 13 Słynne tematy
filmowe; 13.25 Spotkanie z fol-
klorem; 13.40 Kącik melomana;
14 Studio „Gama” — wydanie fe-
stiwalowe „Kołobrzeg 78” (ok. g.
14.05 Inf. dla kierowców); 14.20
Studio Relaks; 14.25 Studio „Ga-
ma”; 15.05 Korespondencja z za-
granic; 15.10 Studio „Gama” (ok.
g. 15.45 Inf. dla kierowców); 15.55
Człowiek i środowisko — gawęda;
16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier;
18 Tu Jedynka c.d.; 18.33 Koncert
życzeń; 19.15 Panorama polskiej
piosenki; 19.40 Śpiewa Urszula
Dudziak; 20.05 Reportaż na zamó-
wienie; 20.20 Wybitni soliści w re-
pertuarze popularnym; 21.15 Prze-
boje z Interstudia; 22.20 Tu Ra-
dio Kierowców; 22.23 Zielona Góra na
muzycznej antenie; 23 Wita Was
Polska — mag. słowno-muzyczny.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 8,
12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Dialogi i zbliz-
nienia; 9.30 Problemy kultury fi-
zycznej; 9.40 Tu Radio Moskwa;
10 Z teatralnego afisza; 10.15 No-
we wiersze Wandy Baciewicz; 10.30
Gra Współ „The New Tradition-
nal”; 10.40 Nie ma marginesu;
11 Wakacje melomana; 11.35 Ra-
diowa poradnia rodzinna; 11.40
Muzyka spod strzechy; 12.05 Czas
dobrych gospodarzy; 12.25 „Pożę-
ganie z Matiera” — fragm. pow.;
12.45 Muzyka dawnej Warszawy;
13 Ludzie ze społecznym manda-
tem; 13.10 Utwory G. G. Gorczy-
kiego; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50
Wrocławskie Skowronki Radiowe;
14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej;
14.25 Muzyka Rameau; 15.30 Radio
ferie; 16.10 Muzyka polska XX w.
— utwory Jana Foka; 16.40 Ma-
gazyń informac.; 16.50 Radioex-
press; 17 Impresje jazzowe; 17.20
„Literatura na świecie”; „Me-
nuet” — fragm. pow.; 17.40 Rep-
literacki pt. „Ostry dyżur”; 18
Słowniczek aktualności muz.; 18.25
Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40
Sładem inwestowanych miliardów;
19 Kone. wieczorny; 20 Studio Re-
laks; 20.20 Utwory kameralne
Franka i Ravela; 21.40 „Henryk
Melcer — mój Ojciec” — wspani-
nienia Wandy Melcer; 22 Promena-
da — przegląd wydarzeń kultural-
nych za granicą; 22.30 Nowe wiersze
Z. Łazkowskiego; 22.40 Ma-
gazyń; 23.10 W. A. Mozart: „Zart
muzyczny” na ork. smyczkowa i
dwa rogi; 23.35 Co słychać w świe-
cie; 23.40 Muzyka.
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lu-
bi; 9 „Studnie prądów” — odc.
pow.; 9.10 Kiermasz płyt wtwór-
nił; 9.30 Nasz rok 78; 9.45
Dyskoteka pod gruszą; 10.35 W
ducie z Oscarem Petersonem;
11 Pow. w wyd. dźwięk. J. Brosz
kiewicza; 11.30 Dyskoteka pod gru-
szą; 12.25 Za kierowców; 13 Po-
wotka z rozrywką; 13.50 „Prowin-
cja” — odc. pow.; 14 Lato w Fil-
harmonii; 15.05 Wakacje ze swin-
giem; 15.40 Pieninami, zespół
„The Kinks”; 16 Rem. m. „Fotogra-
fia na tle morza”; 16.20 Muzyko-
branie; 16.45 Nasz rok 78; 17.05 Mu-
zyka pociągu UKF; 17.40 Wzrost
kie drogi prowadzą do Nashville;
18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25
Czas relaksu; 19 „Stalo sie jutro”;
19.25 Śpiewa E. Adamiak; 19.35
Opera — C. Monteverdi: „Koro-
nacja Poppei”; 19.50 „Studnia
prądów” — odc. pow.; 20 Mini-
max; 20.35 Początkowa dziewczka
z Paryża; 20.50 „Pachnaca jaśmi-
nem” gra zespołu Z. Namysłowskie-
go; 21 Reminiscencje muzyczne;
22.05 Gwiazda siedmiu wieków;
22.15 The Silvesters; 22.15 In-
terrado — aktualności — maga-
zyn; 23 Swoje ulubione wiersze

POSZUKIWANE OD ZMIARU DO TOWARU PRODUKOWANE

Praca chałupnicza dla inwalidów

Chałupnictwo, które dla zakładów przemysłowych jest jedną z tańszych form produkcji, a dla ludzi pracujących tym systemem — dogodnym źródłem dochodów, odgrywa szczególną rolę w spółdzielczości inwalidzkiej. Za pracą chałupniczą przemawia tu bowiem nie tylko rachunek ekonomiczny, lecz — co jest najważniejsze — względy społeczne. Ludziom poszkodowanym przez los wykonywanie pracy w domu daje poczucie przydatności, pomaga w zachowaniu równowagi psychicznej, jest jednym ze sposobów ich rehabilitacji.

Każdy inwalida, który nie może pracować w zakładzie zwartym, powinien otrzymać pracę chałupniczą. Wychodząc z tego założenia, w Regionalnym Związku Spółdzielni Inwalidów w Poznaniu dużą wagę przykładają się do rozwoju nakładstwa. Obecnie działalność chałupniczą prowadzi 31 spółdzielni inwalidzkiej w województwach: kaliskim, konińskim, leszczyńskim i poznańskim. Zapewniają one pracę w warunkach domowych — około 4 400 inwalidom. Wartość produkcji, którą w systemie chałupniczym wykonali inwalidzi w roku ubiegłym, wyniosła 602 mln zł, a zadania na rok bieżący wynoszą 630,8 mln zł. Składają się na tę wartość: zabawki, artykuły z grupy „1001 drobiazgow”, odzież, bielizna pościelowa, wyroby dziewiarskie, artykuły elektrotechniczne, opakowania itp.

Z dużym zainteresowaniem w Regionalnym Związku spotkała się inicjatywa redakcji „Głosu Wielkopolskiego” — rozwinięcia chałupnictwa, podjęta w ramach kampanii „Od zmiaru do towaru”. Spośród 1200 naszych czytelników, którzy zadeklarowali chęć podjęcia pracy chałupniczej, 73 osoby to inwalidzi. Ankiety przez nich wypełnione przekazałismy do Regionalnego Związku, uzyskując zapewnienie, że wszystkie zostaną indywidualnie rozpatrzone. Przy współudziale Przychodni Rehabilitacji Inwalidów opracowano w Związku bardzo szczegółowe ankiety i wysłano je wszystkim zainteresowanym. Te osoby, którzy mają warunki do podjęcia pracy chałupniczej — otrzymują ją. A głównym warunkiem jest zezwolenie lekarskie. Jak się okazało, u wielu osób, które zgłosiły chęć zajęcia się chałupnictwem, występują przeciwwskazania do wykonywania jakiegokolwiek pracy. Tych inwalidów ze względu na ich stan zdrowia nie można zatrudnić.

Poszczególne spółdzielnie inwalidzkie skorzystały już z naszej ankiety i znalazły możliwości rozszerzenia nakładstwa. Na przykład poznański „Kaletnik” zaoferował pracę 20 osobom, a Usługowa Spółdzielnia Inwalidów w Poznaniu nawiązała kontakt z 8 osobami. Również spółdzielnie inwalidzkie na terenie innych województw w Wielkopolsce przyjmują nowych chałupników. (gra)

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach

KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.

KONIN: Wojciech Płutowski, pl. PZPR 1, tel. 243-04.

LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25.

PILA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.

Spotkanie z techniką Antoniego Kondziółki trwa od wielu lat. Ma on na swoim koncie 56 pomysłów racjonalizatorskich wartości wielu milionów złotych.

— Zaczynam wszystkich moich pomysłów jest ciągle obserwacja sytuacji i zdarzeń w moim zakładzie pracy — w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Pile — mówi o swych działaniach A. Kondziółka.

Pracuje w oddziale kowalsko-spalalnictwa pilskich ZNTK. Zanim został kierownikiem tego oddziału, długo pracował jako konstruktor. Na co dzień miał do czynienia z ogromnym wysiłkiem ekip remontujących lokomotywy. Tak było również, kiedy trafił do kuźni. Było tam gorzej niż źle. Po kostki brnęło się w piachu. A gesty dym z prymitywnych pieców kowalskich zapierał dech w piersiach.

Kto teraz widział kuźnię pilskich ZNTK, nie uwierzy, że kiedyś tak mogło być. Wszędzie jest czysto, podłoga wyłożona płytami żeliwnymi, ludzie pracują przy pomocy nowoczesnych urządzeń. Zawsze czają to w głównej mierze swe mu kierownikowi — dwukrotnemu „Mistrzowi racjonalizacji województwa pilskiego” w latach 1975 i 1976, laureato-

recytuje M. Voit; 23.05 Między dniami a nmem.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radio-
express; 8 Śpiewają Andrzej i
Eliza; 8.10 Piąki i piaszki w mu-
zyce; 8.25 Płaki J. Wertheima;
8.35 W kręgu spraw rodzinnych;
8.50 Decydowanie w małżeństwie; 8.55
Gra kapelo; 9 Lato z Radiem z
Fr. i; 11.40 Cudnula Jakowit
śpiewa Mozarta; 12.25 Głędła płyty;
13 „Zatrzymać lato” — aud. dla
młodzieży; 13.30 Tu Studio Stereo
(ogólnop.); 15.05 Teatr PR — Stu-
dio Współczesne; „Przeciętny”;
16.05 Nauka i technika w krajach
socialistycznych — mag. ORT;
16.25 Aud. informac. o kursach

Pilskie

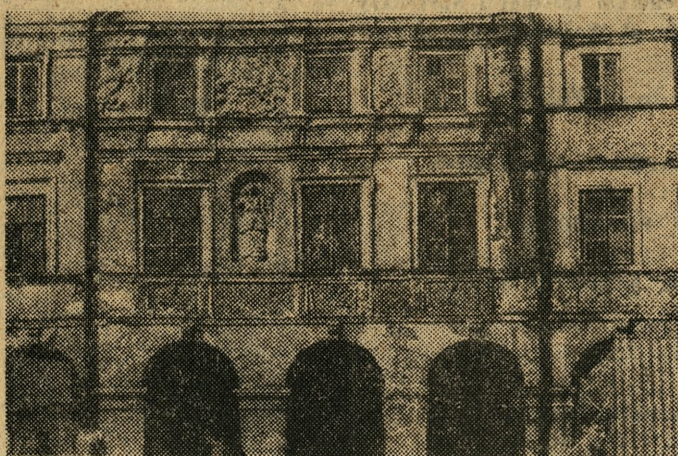
Racjonalizatorstwo może być życiową pasją

wi krajowego konkursu racjonalizatorskiego. Wielkie spotkanie z techniką Antoniego Kondziółki zaczęło się od zbudowania pieca gazowo-ropowego z wysuwającym trzonem do opalania zde-
rzaków i grzania odkuwek. Przedtem proces opalania odbywał się w zwykłym piecu kowalskim zaczadającym całą halę. Piec o tak niewygodnym dla kuźni znaczeniu wykonany został według własnego projektu z materiałów przeznaczonych na złom. Efekty — to oszczędności materiałowe oraz przede wszystkim poprawa warunków bhp.

Aby prostować czołownice, trzeba było kiedyś czterech robotników uderzających przez kilka godzin młotami na kowadło. Obecnie pracę tę zastępuje prasa o nacisku 200 ton, zaprojektowana i zbudowana przez Kondziółkę. W tej samej hali stoi dzisiaj cała seria pras jego pomysłu, które w decydujący sposób ułatwiają pracę w kuźni. Najbardziej oryginal-

jęz. angielskiego; 16.40 Fel. pt. „Godzi różne rodzinne tendencje”; 16.50 Radioexpress; 17.15 Aud. ekonomiczna; 17.25 „Antena Młodych” — magazyn dla młodzieży; 18 Piosenki i melodie estrady; 18.25 Zapomniane kultury — wśród ruin Aksum; 19.15 Dźwiękowe wtajemniczenia „Orly”; 19.30 H. Berlioz: Symfonia „Harold w Italii”; 20.10 Muzyka Josquina des Pres w nagraniu Chóru Kameralnego Radia Holenderskiego; 20.50 Muzyka słuchana z konsolą; 21.50 Nowe nagrania radiowe — J. Marchwiński gra utwory Szymanowskiego; 22.15 Postawy i wzory — „Uczelność”; 22.35 Niezwykłe spotkania z przyrodą — „Sa na świecie jedynorode”; 22.50 Na dobranoc „Rymy dziecięce K.

Dom z przeszłością



Poznańskie

Wakacje dzieci z PGR

Wiele ciekawych propozycji letniego wypoczynku przygotowano tego lata dla dzieci pracowników państwowych gospodarstw rolnych w województwie poznańskim. Młodzież będzie mogła korzystać z kolonijnych turnusów w Trzemeszku koło Trzebiatowa, Pisarzowicach koło Bielska-Białej, a także w Białym Dunaju, Zakopanem i nad Zatoką Pucką.

Do dyspozycji wiejskich dzieci oddano też ośrodki wczasowe i szkoleniowe między innymi w Wieluniu Nadobrzańskim, Białejewku, Skorzęcinie, Boszkowie.

Amatorzy wędrówek pieszych i rowerowych skorzystają mogą z obozów wędrownych prowadzących przez Warmię, Mazury, Pieniny, Beskid Żywiecki.

Nie zapomniano też o dzieciach, które podczas ferii pozostają w swoich miejscowościach. Dla nich przygotowano dziecięce i polkolonie.

Z różnych form zorganizowanego wypoczynku letniego skorzysta w sumie 10 000 dzieci i młodzieży. (len)

Konińskie

Tuliszków czynami słynący

Nowy lokal biblioteczny wraz z czytelnia, stadion sportowy, 7-kilometrowy odcinek drogi, to tylko niektóre obiekty, które przybędą w bieżącym roku w Tuliszkowie, niewielkim miasteczku Konińskim. Większość tych robót rozpoczęta została z inicjatywy mieszkańców.

Nie są to inicjatywy odosobnione. Już w 1974 roku Tuliszków zajął trzecie miejsce w konkursie „Gmina — mistrzem gospodarności”. W latach następnych zwyciężył w konkursach „Miasto — gmina przykładem porządku i estetyki”. (PAP)

Kaliskie

„Złota chochla” dla stołówki „Budomaszu”

W Ostrzeszowie rozstrzygnięto i podsumowano ogłoszony rok temu przez WRZZ i redakcję „Kaliszkiego Wiadomości” konkurs na najlepszą stołówkę pracowniczą w województwie kaliskim. Wśród zgłoszonych do konkursu kilkudziesięciu takich placówek zbiorowej żywienia za najlepszą uznano stołówkę zakładową „Budomaszu” w Ostrzeszowie, która została tym samym laureatem „Złotej chochli” i otrzymała nagrodę pieniężną w wysokości 50 000 zł. Następne dwa miejsca zajęły placówki zbiorowego żywienia przy „Kali-mecie” i „Runotexie” w Kaliszu. Otrzymały one srebrne i brązowe chochle oraz nagrody pieniężne po 40 i 20 tysięcy zł.

W konkursie oceniano m. in.

Krytycznym okiem

Nie wystarczą dach i ściany

Jest w Pile kilka miejsc przeznaczonych na budowę garaży. Wszystkie niestety nie mają odpowiedniej infrastruktury.

Jedno z największych skupisk garaży znajduje się przy ul. Karczarskiej. Wybudowano tu w ostatnich latach prawie 350 garaży. Dojazd do nich jest utrudniony, szczególnie kiedy są większe opady. W wybojach można połamane resory; niejedynemu użytkownikowi samochodu miało z tego powodu kłopoty. Inną bolączką jest brak dopływu energii elektrycznej oraz wody. Nie ma również nawet takich prostych urządzeń jak kanaly.

Użytkownicy garaży liczyli na pomoc. Sami wzięliby zresztą udział w porządkowaniu i technicznym uzbrojeniu tego terenu. Jak dotychczas nic takiego nie nastąpiło. A przecież uporządkowanie przyległego rejonu — ul. Wojski Młodych. Od tej ulicy wystarczyłoby położyć tylko kilkusetmetrowy dywanik asfaltowy, by zapewnić odpowiedni dojazd do garaży. (ryk)

WŁADYSŁAW WRZASK

Itakowiczówny i K. Szymanowski.
Wiadomości: 12, 15, 16, 22.55.

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 14.25 — Wakacyj-
ne Kino Młodych; „Pieci” —
film obyczaj. prod. polskiej; 16
— Dziennik (kol.); 16.10 — „Obiek-
ty”; 16.30 — „Teleferie”;
— „Skarby na podworkach” oraz
kolejny odc. ser. filmu prod.
franc. „Thierry śmielek”; 17.30
— „Poligon”; 17.55 — „Sonety Pe-
trark”; 18.20 — Sonda: „Ile wy-
trzymać człowiek, czyli bhp” —
prezentacja najnowszych osią-
gnięć nauki w dziedzinie bhp

(kol.); 18.50 — Radzimy rolnikom;
19 — Dobranoc dla najmłodszych
(kol.); 19.10 — Siołdemka (kol.);
19.30 — „Wieczór z dziennikiem
(kol.); 20.30 — „Epoka oszczęd-
ności”; 20.50 — „Brygada Tygrysa” — film
krzyn. prod. TV franc. (kol.); 21.30
— Poradnik zmotoryzowanego tu-
rysty — „Motocykl na urlopie”
(kol.); 21.40 — XII Festiwal Pio-
senki Złotych Piosenek — Kolobrzeg 78
— „Karuzela z piosenkami” —
wideo-wizualizacja muzyczna (kol.); 22.40
— „Pegaz” — aktualna publicz-
styka kulturalna (kol.); 23.25 —
Dziennik (kol.).

PROGRAM 2: 16.15 — Kino Mi-
niatur — filmy polskie, festiwalu
krakowskiego; „Skansen”; „Ele-
mentarz”; „Gra”; „Narodziny” i

Zakończył się czwarty rok społeczno-politycznego kształcenia kobiet wiejskich, którego organizatorami są wojewódzkie związki kolek rolniczych. Szkolenie to z każdym rokiem obejmuje coraz większą liczbę mieszanek wsi. Lektorzy zapoznają je z problemami ideologii i polityki partii, polityką zagraniczną PRL, rozwojem społeczno-gospodarczym kraju, działalnością organizacji samorządowych na wsi. Przybliżają wiele problemów dotychczas nieznanych, zachęcają do dalszego pogłębiania wiedzy.

Największe zainteresowanie szkoleniem wykazują kobiety w województwie poznańskim, gdzie w tym roku zorganizowano 56 kursów w 48 gminach. Dyplom otrzymały 1463 absolwentki, w tym prawie połowa drugiego stopnia. Dla porównania: w roku 1974 liczba absolwentek pierwszego roku kształcenia społeczno-politycznego wynosiła około 200. Wiek uczennic jest zróżnicowany, wynosi średnio 35 lat, ale są wśród nich i takie, które zbliżają się do siedemdziesiątki.

W tym roku dyplomy wręczano łącznie z legitymacjami kandydatkami PZPR. Otrzymało je 108 kobiet.

Kursy takie zwiększają liczbę słuchaczek także w innych województwach. Np. w Leszynie kursy prowadziło w 28 gminach a ukończyło je 910 kobiet, w Kaliszkim natomiast liczba absolwentek wyniosła 1050 (z 45 gmin). Było to szkolenie pierwszego stopnia, rozważa się jednak z nowym rokiem szkolnym wprowadzić kursy II stopnia, ponieważ zgłosiły się na nie kandydatki. (zd)

ilość dań do wyboru proponowanych konsumentom każdego dnia, ich jakość i walory smakowe oraz zestawy surówek, deserów i wprowadzane do jadłospisu dania z ryb i potrawy niestandardowe. Przewidywano także własną produkcję wyrobów garmażeryjnych i przygotowanie posiłków regeneracyjnych, sprzedawanych w kioskach oraz bufetach zakładowych, a także w filiach stołówek prowadzonych w innych zakładach.

Konkurs pod hasłem „Smacznie, pożywnie i zdrowo” kontynuowany będzie w następnych latach, a jednym z jego podstawowych założeń jest poprawa jakości potraw i lepsze funkcjonowanie przyzakładowych placówek zbiorowego żywienia. (bar)